

poradnik BIBLIOTEKARZA

Czerwiec

6/2000

- ROBERT C. MILLER: Biblioteki publiczne i szkolne w Stanach Zjednoczonych. Cz. 1
- Jakie bazy danych w bibliotekach
- „Szałowe” obchody Światowego Dnia Książki w Warszawie
- Agnieszka Osiecka – zestawienie bibliograficzne



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

NOWOCZESNE CENTRUM
INFORMACYJNE SZKOŁY

BIBLIOTEKA SZKOLNA MOL

**JEDYNY KOMPUTEROWY
PROGRAM BIBLIOTECZNY**

*zalecany przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej
dla bibliotek szkolnych*

*• w zestawie zalecanych
środków dydaktycznych nr 0140*

**WYKONANY SPECJALNIE
DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH**

**POSIADA WSZYSTKIE
FUNKCJE POTRZEBNE
W BIBLIOTECE
SZKOLNEJ**

**PONAD 1700 SZKÓŁ
KORZYSTA
Z PROGRAMU**



ZYSKASZ NA CZASIE - JUŻ ZACZNIJ PRACĘ Z "MOLEM"

MOL Sp. z o.o.

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl



VULCAN

ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

51-657 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (071) 348 01 01
fax (071) 348 01 03
e-mail: vulcan@vulcan.edu.pl



JAN BRZECZWA
(1900-1966)



Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 6 (603), 2000

W NUMERZE

- Od redaktora 2
- PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE**
- Robert C. Miller** 3 Biblioteki publiczne i szkolne w Stanach Zjednoczonych.
Cz. 1. Biblioteki publiczne
- Jadwiga Sadowska** 6 Jakie bazy danych w bibliotekach?
- Michał Rogoż** 8 Czy nastąpi koniec drukowanych bibliografii?
- RELACJE**
- Matylda Anna Orłowska** 11 „Szałowe” obchody Światowego Dnia Książki w Warszawie
- Piotr Bierzcyński** 13 Klub użytkowników UKD
- RECENZJE**
- Dorota Grabowska** 13 Edukacja czytelnicza i informacyjna
- 15 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
(oprac. J. Chruścińska)
- KSIAŻKA**
- Świat książki dziecięcej*
- Lidia Błaszczyk** 16 Tylko dla dziewcząt
- Ewa Gruda** 16 Niezpełnie recenzja
- Salon Pisarzy*
- Małgorzata Kisilowska** 18 Aleksander Ziemny – o roli współczesnych pisarzy
- Salon Wydawców*
- Małgorzata Kisilowska** 18 Książki wydawnictwa „Twój Styl”
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 19 Niespodzianki ruchu wydawniczego
- BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO**
- Adela Kubiak** 20 Atrakcyjna biblioteka
- Stanisława Niedziela** 22 Współpraca z bibliotekami skandynawskimi
- Elżbieta Nawrocka** 23 Głos w sprawie działalności oświatowej bibliotek
- Beata Jadach-Zygałdo** 23 Światowy Dzień Książki w MBP w Katowicach
- WARSZTATY CZYTELNICZE**
- Ewa Dolata-Makuch** 24 Agnieszka Osiecka. Zestawienie bibliograficzne
- Regina Chramęga** 26 Kraków w Internecie. Lekcja biblioteczna
- Internet w bibliotece*
- Seweryn Dobrzelewski** 28 Listy dyskusyjne
- Prawo biblioteczne*
- Krystyna Kuźmińska** 29 Czas pracy w bibliotekach
- INFORMACJE ● KOMUNIKATY ● DONIESIENIA** 29

Kilka dni temu (18.05. br.) uczestniczyłam w obradach Forum Integracyjnego Krajowych Stowarzyszeń z Zakresu Informatyki, Bibliotekarstwa i Dziedziny Pokrewnych, zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Informatyki, Bibliotekarską, Zakład Bibliografii i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Śląskiego i Centralną Bibliotekę Wojskową – pod patronatem Komitetu Badań Naukowych. Poważny temat i poważna konferencja naukowa. Licznie zgromadzeni uczestnicy narady byli zobligowani do wysłuchania aż 14 referatów i komunikatów, i to zaledwie w ciągu 6 godzin. Tempo iście dantejskie, mimo iż dzień był parny, burzowy. Program został w całości zrealizowany, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem. Celem nagromadzenia tak dużej liczby wystąpień i przekazania sporej dawki wiedzy nt. działalności informacyjnej różnych stowarzyszeń i instytucji było chyba oszołomienie biednego uczestnika Forum. Podczas narady dużo mówiono o społeczeństwie informacyjnym, na tym tle sytuując działania różnych instytucji. Poznaliśmy jego definicje, cechy, zadania, ale wszystko w wydaniu podręcznikowym. Do rzeczywistości polskiej sprowadziła nas dopiero prof. Jadwiga Kołodziejska w swoim pozaprogramowym komunikacie. Uświadomiliśmy sobie, że Polska to kraj zróżnicowany społecznie, z warstwą zamożną (1/4) i bardzo biedną (3/4), że w kraju, który aspiruje do miana społeczeństwa informacyjnego tylko 1% młodzieży wiejskiej podejmuje studia wyższe, i że oświata boryka się z problemem analfabetyzmu – nie tylko informacyjnego. W nas samych tkwi natomiast autocenzura, ograniczająca nasze zdolności poznawcze i tolerancję. Czy w tych uwarunkowaniach Polska może być już zaliczona do społeczeństwa informacyjnego, czy jeszcze droga jest daleka? Pani profesor nie podała odpowiedzi, zostawiając nas samych z tym problemem.

Również i z integracją stowarzyszeniową nie jest najlepiej. Na Forum zabrakło wielu organizacji zawodowych i stowarzyszeń, nie zostały nawet wymienione w tak licznych wystąpieniach. Zaliczyć do nich trzeba Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne itp. – instytucje prowadzące również i działalność informacyjną. Będąc uczestnikiem owego Forum odniosłam wrażenie, że każde z prezentujących się stowarzyszeń (PTIN, SBP, Biblioteka Narodowa, instytuty bibliotekoznawcze na uniwersytetach itp.) dobrze czują się we własnym sosie i działania integracyjne nie są im na tym poziomie informatyki naukowej potrzebne. A może integracja jest już wyższym etapem rozwoju procesu informacyjnego? Czytelników zainteresowanych przebiegiem Forum odsyłam do relacji pióra M. Kisilowskiej w nr 7/8.

W numerze czerwcowym „Poradnika” prezentuję Państwu trzy artykuły: prof. R. C. Millera z USA nt. amerykańskich bibliotek publicznych (w następnym numerze cz. 2 – biblioteki szkolne), Jadwigi Sadowskiej o bibliotecznych bazach danych (w 1991 r. zarejestrowano 1552 bazy, natomiast w 1998 r. już 28 tys. baz bibliotecznych; w niniejszym artykule autorka charakteryzuje tylko podstawowe bazy stosowane w polskich bibliotekach) oraz Michała Rogoża o wydawnictwach bibliograficznych: tradycyjnych i elektronicznych. Autor zapewnia nas, iż mimo rozwoju technologii informacyjnych będziemy w swoich bibliotekach nadal spotykać tradycyjne bibliografie, choćby w postaci małych zestawień bibliograficznych (ta uwaga odnosi się do bibliotekarzy, którzy z obawą śledzą gwałtowny rozwój wydawnictw elektronicznych). Czytelników naszego pisma z pewnością zainteresuje relacja z „Szałowych” obchodów Święta Książki zorganizowanych przez Instytut Informatyki i Studiów Bibliologicznych UW, które nota bene zdobyły rozgłos nie tylko w Warszawie. Nazwa „Szał Czytania” została zaakceptowana przez publiczność i media; mogliśmy ją zauważyć w tytule cyklicznego programu telewizyjnego o targach książki, emitowanego 18 maja br. w programie I. Oprócz stałych rubryk i cykli tematycznych polecam lekturę materiałów w dziale „Biblioteka. Środowisko”, mówiących o tym, jak wiele biblioteki publiczne mogą zdziałać na rzecz zintensyfikowania współpracy z czytelnikiem – nawet w sytuacji kryzysowej. Są to przykłady do wykorzystania przez inne placówki biblioteczne. Do bezpośredniej pracy z czytelnikiem proponuję materiały metodyczne – zestawienie bibliograficzne nt. twórczości Agnieszki Osieckiej (w marcu br. minęła 3. rocznica śmierci) oraz lekcję biblioteczną pt. „Kraków w Internecie”, nawiązującą do obchodów Jubileuszu Roku 2000 i roli Krakowa jako kulturalnej stolicy Europy. Może być ona realizowana nie tylko w szkole zawodowej.

Życzę przyjemnej lektury.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Biblioteki publiczne i szkolne w Stanach Zjednoczonych

Cz. 1. BIBLIOTEKI PUBLICZNE

ROBERT C. MILLER

Wprowadzenie

Wiosną 2000 r. miałem szczęście być zaproszony przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy* w celu zaprezentowania słuchaczom Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego dwóch wykładów - na temat stanu bibliotek publicznych w USA oraz wzajemnych stosunków bibliotek szkolnych i publicznych. Wykłady te zostały scalone i po poddaniu obróbce redakcyjnej złożyły się na niniejszy artykuł będący szkicem przeznaczonym przede wszystkim dla osób nie znających bibliotekarstwa amerykańskiego.

Tytułowa problematyka przedstawiona jest z niecodziennej perspektywy. Autor, emerytowany dyrektor bibliotek naukowych, akademickich, nigdy nie pracował ani w bibliotece publicznej, ani w szkolnej. Jednak w ciągu wielu lat bardzo aktywnego uczestniczenia w pracach sieci bibliotecznych obejmujących biblioteki wszystkich typów w kilku stanach USA miał okazję poznać zarówno biblioteki publiczne, jak i szkolne. Przeprowadził też formalną ocenę biblioteki jednej ze szkół średnich na przedmieściach Chicago.

Różnorodność

Być może najbardziej dominującą cechą amerykańskiej sceny bibliotecznej jest jej wieloaspektowe zróżnicowanie. Rząd federalny wspiera wiele bibliotek służących szerokim kręgom odbiorców - między innymi Bibliotekę Kongresu, Narodową Bibliotekę Medyczną, Narodową Bibliotekę Rolniczą i wiele mniejszych bibliotek służących przede wszystkim finansującym je instytucjom. W USA istnieją także, raczej niespotykane w innych krajach, biblioteki naukowe zarządzane i finansowane



Prof. R. C. Miller i dr Jadwiga Woźniak

ze źródeł prywatnych, takie jak Library Company of Philadelphia, Newbery Library, Morgan Library, Huntington Library, Boston Athenaeum czy Mercantile Libraries. Historia wielu z nich sięga czasów osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych bibliotek subskrypcyjnych, inne mają swój początek w kolekcjach prywatnych. Wiele najbardziej znaczących bibliotek naukowych w USA takich jak Harvard, Yale, Princeton czy Chicago jest związanych organizacyjnie z prywatnymi uniwersytetami, a przez to pozostaje poza zasięgiem kontroli publicznej. Są wreszcie tysiące bibliotek specjalnych w szpitalach, spółkach i instytucjach prywatnych.

Ważne jest także odnotowanie faktu, że w konstytucji Stanów Zjednoczonych nie ma żadnych postanowień dotyczących ani bibliotek, ani, szerzej ujmując, edukacji. Moc prawna w tej dziedzinie została przekazana rządowi stanowemu. Co więcej w przeszłości miała miejsce, posunięta aż do prób argumentowania na rzecz niepowoływania do życia Biblioteki Kongresu czy nieprzyjęcia daru Jamesa Smithsona, który stał się podstawą utworzenia znane-

* Obecnie Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

go obecnie w całym świecie Smithsonian Institution, skryta tendencja do sprzeciwu wobec jakiegokolwiek zaangażowania rządu federalnego w sprawy bibliotek. Aż do drugiej połowy dwudziestego wieku nie było natomiast znaczącego wsparcia federalnego dla bibliotek szkół podstawowych, średnich i publicznych.

Biblioteki publiczne w Stanach Zjednoczonych

Chociaż artykuł ten nie jest miejscem do omawiania historii bibliotek publicznych, trzeba jednak przypomnieć trzy najważniejsze momenty w ich rozwoju, tj. prywatne biblioteki subskrypcyjne okresu kolonialnego i początku XIX w.; rozwój bezpłatnego szkolnictwa publicznego, zwłaszcza w dziewiętnastym wieku; prywatną dobroczynność, której znakomitym przykładem jest Andrew Carnegie, w latach 1896-1923 fundator budowy 1677 budynków bibliotek publicznych w 1408 miastach i miasteczkach. Na przestrzeni lat również wiele innych osób i rodzin znacząco wspomogło biblioteki publiczne.

W ostatniej dekadzie dwudziestego wieku w Stanach Zjednoczonych istniało około 9000 bibliotek publicznych liczonych jako oddzielne jednostki organizacyjne, ponadto 6500 filii w łącznie ponad 15 000 budynków. Wielkość pomieszczeń zajmowanych przez biblioteki wahała się od kilkuset tysięcy stóp kwadratowych¹ w wielkich miastach do 96 stóp kwadratowych zajmowanych przez bibliotekę publiczną w Ocracoke (Północna Karolina). Zbiory liczyły od ponad 10 milionów woluminów do 500 we wspomnianej bibliotece w Ocracoke. Nie licząc filii, większość głównych bibliotek publicznych służyła mniej niż 10 tysiącom użytkowników.

Biblioteki publiczne są zarządzane i finansowane według jednego z sześciu następujących wzorów. Najpowszechniejszy jest ten, w którym biblioteka jest jednostką samorządu miejskiego i z kasy samorządu otrzymuje większość swoich funduszy. W takiej sytuacji jest 55% bibliotek. Kolejne 11% bibliotek to jednostki samorządów szczebla wyższego od miejskiego². 12% bibliotek jest niezależnymi organizacjami typu non-profit świadczącymi

usługi biblioteczne na mocy kontraktu zawartego z samorządem czy rządem. Pewna liczba bibliotek (8%) funkcjonuje w ramach samodzielnie utworzonych niezależnych stref podatkowych, mając uprawnienia do nakładania podatków zasilających fundusze biblioteki. Rozwiązanie to ma tę zaletę, że uwalnia biblioteki od bezpośredniej walki o pieniądze z takimi „przeciwnikami” jak policja czy straż pożarna. 4% bibliotek jest jednostkami kuratorów (okręgów) szkolnych i stamtąd otrzymuje fundusze. W przeszłości w pewnych częściach USA było to bardzo powszechne rozwiązanie, dziś jednak rzadziej się je spotyka. Wreszcie 4% bibliotek działa w innych wielowymiarowych układach prawnych, w związku z czym są wspólnie zarządzane przez dwie lub więcej jednostek samorządowych z wydzieloną radą wspólną. W kilku przypadkach biblioteki publiczne są finansowane i zarządzane bezpośrednio przez rząd stanowy. Chociaż większość bibliotek ma rady zarządzające, to w 13% przypadków rady te pełnią jedynie funkcję doradczą.

W tym miejscu chciałbym uczynić dwie następujące uwagi. Po pierwsze, w Stanach Zjednoczonych normalnym zjawiskiem jest płacenie przez właścicieli nieruchomości wielu różnych typów podatków na wiele różnych celów. Mieszkałem kiedyś w miejscu, gdzie na corocznym druku opłaty podatku od nieruchomości było wyszczególnionych 12 różnych kategorii podatków o różnych stawkach. Po drugie, w celu eliminowania różnic między społecznościami bogatszymi i biedniejszymi niektóre stany próbują powstrzymać powstawanie wydzielonych bibliotecznych stref podatkowych, zobowiązując się do całkowitego finansowania bibliotek. Rozwiązanie to postrzegane jest jako bardzo kontrowersyjne, gdyż zamyka przed społecznościami zasobniejszymi możliwość posiadania biblioteki bogatszej od tej, którą zapewniają dotacje stanowe. Wreszcie biorąc pod uwagę fakt, że biblioteki podlegają w całości regulacjom stanowym, obserwuje się ogromne zróżnicowanie tendencji w każdym z 50 stanów USA mających różne tradycje, trudności i priorytety.

Typowe usługi w bibliotece publicznej

Pomijając różnice w zarządzaniu i finansowaniu, typowe biblioteki amerykańskie pod wieloma względami są podobne do siebie, jak i prawdopodobnie do bibliotek publicznych w Polsce. Jest w nich ogólne stanowisko

¹ 100 tys. stóp kwadratowych równa się około 12 tys. metrów kwadratowych. Przepis tłumacza.

² W oryginale *county government* (dosłownie: hrabstwo). Przepis tłumacza.

informacyjne, gdzie świadczy się usługi bezpośrednio, a także przez telefon i czasami za pośrednictwem poczty elektronicznej. W wielu większych bibliotekach można spotkać oddzielne stanowiska informacyjne dla określonych dziedzin, takich jak np. nauki matematyczno-przyrodnicze, sztuka czy biznes. Najważniejszą częścią składową wszystkich bibliotek publicznych są zbiory do wypożyczania dobrane zwykle na podstawie przewidywanego „ruchu” tytułów. Tylko największe biblioteki mogą sobie pozwolić na prowadzenie badań. Wiele placówek ma wydzielone kolekcje beletrystyczne, czasami dalej podzielone według gatunków i odmian gatunkowych, jak np. kryminały, romanse, westerny, literatura science fiction. W wielu bibliotekach znajdują się też bardzo intensywnie wypożyczane kolekcje powszechnie czytanych książek w miękkich oprawkach. Wszystkie biblioteki, jakie znam, mają też wyodrębnione zbiory dla dzieci³, często dalej podzielone według wieku, i bardzo często specjalne pomieszczenia i urządzenia do opowiadania bajek czy realizacji innych programów pracy z dziećmi. Powszechne jest też posiadanie licznych zbiorów nagrań, a szczególnie kaset wideo. W jednej z filii Biblioteki Publicznej w South Bend (Indiana) większość wypożyczeń stanowiły kasetki wideo. Przypuszczam, że nie jest to przypadek jednostkowy. Z uwagi na specyfikę środowiska, któremu biblioteka służy, może posiadać pokaźne zbiory w językach obcych, na przykład hiszpańskim, jak ma to miejsce na południowym-zachodzie USA. Wreszcie w niektórych bibliotekach można wypożyczyć obrazy, gry, zabawki, a nawet narzędzia.

Kluczem do zbiorów każdej biblioteki jest oczywiście katalog. W dzisiejszych czasach w większości przypadków jest to katalog online, często dostępny przez Internet. Biblioteki korzystają z wielu różnych systemów. Wiele z nich oferuje także dostęp do katalogów innych bibliotek w regionie, różnych baz danych online, jak i do Internetu. Coraz częściej

³ W Stanach Zjednoczonych w zasadzie nie ma oddzielnych bibliotek dla dzieci; biblioteki dziecięce są częścią bibliotek publicznych. Przepis tłumacza.

biblioteki mają także komputery z różnymi programami aplikacyjnymi, szczególnie edytorami tekstu, przeznaczone do użytku czytelników. Na ogół do wszystkich komputerów, pojedynczo lub ich grup, podłączone są drukarki, ale za robienie wydruków zwykle pobierana jest opłata.

Wiele, jeśli nie większość, bibliotek publicznych w Stanach Zjednoczonych widzi siebie jako centra służące społeczności lokalnej; mają więc jedno czy więcej pomieszczeń, w których mogą się spotykać grupy ludzi realizujących różne programy. W wielu przypadkach same biblioteki organizują programy czytelnicze czy dyskusyjne na różnorodne tematy. Ponadto biblioteki czasami sponsorują lub prowadzą kursy w zakresie alfabetyzacji, nauki angielskiego jako drugiego języka, przygotowują do egzaminów, w tym do egzaminu o uzyskanie obywatelstwa, chociaż w niektórych miejscach USA aktywność taką wykazują raczej kuratoria szkolne. Wiele bibliotek stymuluje powstawanie i działalność klubów czytelniczych, niektóre organizują pomoc uczniom w odrabianiu lekcji.

Biblioteki publiczne w różny sposób starają się dotrzeć do użytkowników, dla których przyście do biblioteki jest czymś trudnym lub niemożliwym. Między innymi służą temu wizyty personelu biblioteki, często ochotników, u osób nieopuszczających swych mieszkań. Czytelnikom tym dostarcza się potrzebne im materiały do domu. Działalność ta ma duże znaczenie zarówno z punktu widzenia biblioteki, jak i społeczeństwa. Niektóre placówki wypożyczają książki także za pośrednictwem poczty. Niekiedy oddają część swoich zbiorów w czasowy depozyt takim instytucjom jak np. domy opieki. Wreszcie najbardziej tradycyjną formą świadczenia usług bibliotecznych „oddalonym” użytkownikom jest wykorzystywanie bibliobusów, które po raz pierwszy były użyte w 1905 r. Obecnie bibliobusy z różnych powodów są coraz rzadziej wykorzystywane; szczyt ich popularności miał miejsce w latach siedemdziesiątych.

Prof. Robert C. Miller jest emerytowanym wykładowcą w Notre Dame University, Illinois – USA

Tłum. JADWIGA WOŹNIAK

Od red. Część 2 artykułu pt. *Biblioteki szkolne* w numerze 7/8 „Poradnika Bibliotekarza”.

Jakie bazy danych w bibliotekach?

JADWIGA SADOWSKA

Wydawnictwo Task Force Pro Libra, które publikuje katalog baz danych na CD-ROM, zarejestrowało w 1991 r. 1552 bazy, natomiast w katalogu Multimedia and CD-ROM Directory z 1998 r. zarejestrowano już 28 tys. baz. Jak widać więc z każdym rokiem przybywa kilka tysięcy baz danych. Jak w tej sytuacji orientować się z czego warto korzystać, co wybrać, czym się kierować?

Zastanawiając się nad wykorzystaniem baz danych w bibliotekach musimy rozpatrywać je w podziale na dwie ogólne grupy: dostępne bezpośrednio w Internecie i dostępne na nośnikach fizycznych, zwykle na CD-ROM. Często jest tak, że ta sama baza widoczna jest w Internecie, a także publikowana na CD-ROM.

Jeśli chodzi o bazy dostępne w Internecie, można powiedzieć, że biblioteka nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu z nich poza tymi, które wynikają z opłat telekomunikacyjnych oraz ewentualnie sprzętu i oprogramowania. Wystarczy znać adres internetowy, aby skorzystać z danej bazy. Tymi więc nie będziemy się tu zajmować.

Ograniczając się do baz danych na CD-ROM, podzielimy je według rodzaju informacji, którą zawierają. I tu zwykle wydziela się trzy grupy¹:

a) **bazy bibliograficzne**, tj. zawierające opisy bibliograficzne dokumentów;

b) **bazy źródłowe**, tj. zawierające teksty; są to encyklopedie, słowniki, atlasy, podręczniki do nauki języków, przepisy prawne itp., np. polska baza LEX zawierająca przepisy prawne; Encyklopedia multimedialna PWN, Słownik języka polskiego, Encyklopedia kosmosu, Encyklopedia przyrody, Encyklopedia ptaków, Atlas Polski itp. Często są to bazy multimedialne, łączące obraz, głos i tekst.

c) **bazy skierowujące**, tj. zawierające informacje adresowe – typu książki telefoniczne, informatory firmowe, katalogi handlowe itp. Przykładem takiej bazy jest np. książka telefoniczna Polski lub wykaz wydawców polskich zarejestrowanych w Krajowym Biurze ISBN lub baza adresowa bibliotek i ośrodków informacji naukowej w Polsce.

Każda biblioteka, która ma choć kilka komputerów chętnie korzysta z baz CD-ROM-owych, przede wszystkim dlatego, że funkcjonują one autonomicznie, nie obciążają pamięci komputera, nie wymagają dostępu ani do sieci lokalnych ani rozległych. Ale bazy na CD-ROM trzeba kupować (abonować). I to jest zwykle czynnik, który decyduje o tym, na jakie bazy i na ile może sobie biblioteka pozwolić.

Przeglądając bazę w bibliotekach i ośrodkach informacji w Polsce prowadzoną w BN, w której zarejestrowanych jest ponad 5500 bibliotek można stwierdzić, że w sumie jest w polskich bibliotekach ok. 1200 różnych baz na CD-ROM (tytułów ok. 700), ale tylko niektóre z nich występują w kilkudziesięciu czy kilkunastu bibliotekach, a najczęściej poszczególne bazy występują w pojedynczych placówkach. Świadczy to przede wszystkim o tym, że biblioteki dokonują wyboru i zakupują tylko te bazy, które są najbardziej przydatne. Można powiedzieć, że o ich przydatności decyduje specyfika biblioteki, bowiem jest oczywiste, że biblioteki medyczne, prawnicze czy politechniczne starają się zgromadzić bazy danych pokrywające się z zakresem specjalizacji swoich zbiorów, ale oprócz baz specjalistycznych biblioteki chcą mieć też inne, służące bądź to celom edukacyjnym, bądź informacyjnym, jak choćby wspomniane encyklopedie multimedialne.

Analiza baz danych w bibliotekach polskich pozwala stwierdzić, że najczęściej spotykanymi bazami są: „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografia Zawartości Czasopism”, następnie amerykańska baza medyczna MEDLINE, polska baza prawnicza LEX, następnie Encyklopedia multimedialna PWN, System informacji o gospodarce żywnościowej, Słownik języka polskiego PWN, katalog bibliotek kościelnych FIDES, ISSN Compact, Encyklopedia przyrody.

Biblioteki są najbardziej zainteresowane bazami bibliograficznymi. Należą do nich przede wszystkim:

a) **bibliografie narodowe**, np. niemiecka - Deutsche Bibliographie, brytyjska - British National Bibliography, polska - Przewodnik Bibliograficzny;

b) **katalogi biblioteczne**, np. katalog Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie - CD-MARC

¹ H. Popowska: *Typy baz danych na CD-ROM*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1993 nr 2 s. 109-121.

Bibliographic Library of Congress, katalog centralny bibliotek amerykańskich w Dublinie – Online Computer Library Catalog;

c) **oferty wydawnicze typu książki w druku:** „Books in Print”;

d) **różnego rodzaju bazy dotyczące specjalnych lub wybranych typów dokumentów**, jak np. patenty, artykuły itp., choćby „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej”.

Obserwacje przeprowadzone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie² wykazały niezmiennie od kilku lat zainteresowanie czytelników trzema bazami: CD-MARC Bibliographic Biblioteki Kongresu, „Przewodnik Bibliograficzny”, ISSN Compact, spośród 68 baz oferowanych w 1998 r. przez BUW. Kolejne bazy cieszące się zainteresowaniem czytelników to „Bibliografia Zawartości Czasopism”, British National Bibliography, LEX. O czym świadczy taka kolejność zainteresowania czytelników? CD-MARC Bibliographic Biblioteki Kongresu zawiera wszystko, co ważne z piśmiennictwa światowego, natomiast „Przewodnik Bibliograficzny” zawiera wszystko, co ważne z piśmiennictwa krajowego. Dlatego te dwie bazy mogą dać odpowiedź na większość kwereń. Natomiast zainteresowanie bazą ISSN wynika stąd, że jest to najbardziej kompletna baza dotycząca wydawanych na świecie czasopism, zwłaszcza naukowych i często korzystają z niej przede wszystkim bibliotekarze. Jeśli zaś chodzi o „Bibliografię Zawartości Czasopism”, to zainteresowanie nią jest uzasadnione tym, że jest to najpełniejsza baza polska dotycząca artykułów. Jej przewaga nad bazami zagranicznymi wynika stąd, że podane artykuły są dostępne w Polsce, czego nie można powiedzieć o wielu czasopismach zagranicznych.

Zastanówmy się zatem, czym powinna kierować się biblioteka wybierając bazy danych, oprócz zakresu swojej specjalizacji i możliwości finansowych. Wydaje się, że wybierając bazy danych dla biblioteki powinniśmy preferować:

a) **te, które służą nie tylko celom obsługi informacyjnej, ale są także podstawą tworzenia własnej bazy katalogowej biblioteki.** Taką bazą jest przede wszystkim „Przewodnik Bibliograficzny”, który daje informacje o pub-

likacjach polskich, ale jednocześnie po dopisaniu sygnatur i innych danych lokalnych zapewnia powiększanie katalogu komputerowego biblioteki;

b) **bazy danych zawierające informacje dostępne dla czytelnika.** Takimi są: „Bibliografia Zawartości Czasopism” i „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych”. Opisy bibliograficzne zarejestrowane w tych bazach są na ogół dostępne w bibliotekach danego miasta, częściowo w publicznych, częściowo w akademickich;

c) **bazy o zakresie uniwersalnym w językach kongresowych, typu bazy bibliografii narodowych:** brytyjska, niemiecka, francuska, rosyjska, ewentualnie hiszpańska. Bazy bibliografii narodowych w językach innych powinny być raczej nabywane przez odpowiednie biblioteki wydziałowe i instytutowe ze względu na mniejszy krąg zainteresowanych;

d) **bazy uniwersalne dotyczące określonego typu wydawnictw**, np. baza rejestrująca wydawnictwa ciągłe na potrzeby międzynarodowego systemu ISSN, baza przekładów „Index Translationum” opracowywana przez UNESCO.

Oprócz baz danych na CD-ROM, które kupuje każda biblioteka dla siebie, jest jeszcze możliwość korzystania z baz posadowionych na odpowiednim serwerze i dostępnych w Internecie. Takie przedsięwzięcia są już w Polsce organizowane. Chodzi tu o zmniejszenie kosztów, a jednocześnie możliwość dostępu do kilkunastu baz danych, na które pojedyncze biblioteki nie mogłyby sobie pozwolić. Takie dwie regionalne sieci CD-ROM-owe, obejmujące kilka bibliotek działają już w Polsce. Pierwszą z nich zorganizowano w Katowicach w Bibliotece Śląskiej, Bibliotece Uniwersyteckiej i Bibliotece Akademii Ekonomicznej. Drugą inicjatywą z 1999 r. jest CD-ROMWAN - sieć organizowana z inicjatywy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, w której bierze udział 9 bibliotek, w tym 2 placówki spoza Warszawy: Biblioteka Politechniki Krakowskiej oraz Biblioteka Akademii Rolniczo-Technicznej w Bydgoszczy. Uczestnicy wybierają wspólnie bazy danych, dzieląc między siebie koszty zakupu i eksploatacji.

I na zakończenie zwróćmy uwagę na bazy opracowywane w Bibliotece Narodowej, dostępne w Internecie pod adresem: www.bn.org.pl. Niektóre z nich są oferowane również na CD-ROM:

Bazy bibliograficzne:

1. „Przewodnik Bibliograficzny” z lat 1981-1998 na CD-ROM (212 tys. opisów).

² E. Petrovic: *Bazy danych rozpowszechniane w sieci w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*. „Bibliotekarz” 1999 nr 11 s. 17-21

Rozprowadzany również na bieżąco w abonamencie. Widoczny w Internecie.

2. „Bibliografia Zawartości Czasopism” z lat 1996-1998 na CD-ROM (150 tys. opisów). Rozprowadzana na bieżąco w abonamencie. Widoczna w Internecie.

3. „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej” – zawiera streszczenia artykułów z czasopism zagranicznych bibliotekoznawczych i bibliologicznych z lat 1993-1999. Zawiera ok. 1200 opisów. Rozprowadzana w abonamencie.

4. „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych” z lat 1986-1999 – zawiera ok. 10 tys. opisów czasopism polskich. Rozprowadzana na zamówienie. Widoczna w Internecie w systemie MAK.

5. ISSN – zawiera ok. 12 tys. czasopism polskich przesyłanych do międzynarodowego systemu ISSN (ISSN Compact). Rozprowadzana na zamówienie.

6. „Książki podziemne z lat 1976-1989” – zawiera 6,5 tys. opisów. Widoczna w Internecie w systemie MAK. Rozprowadzana na zamówienie.

7. „Polska Bibliografia Bibliologiczna” z lat 1997-1999 – zawiera ok. 7 tys. opisów z zakresu bibliografii, bibliologii, bibliotekoznawstwa. Nierozprowadzana. Niewidoczna w Internecie.

8. „Bibliografia Bibliografii Polskich” z lat 1995-1999 – zawiera ok. 11 tys. opisów. Nierozprowadzana. Niewidoczna w Internecie.

9. „Polonica Zagraniczne” – zawiera ok. 8 tys. opisów poloników zagranicznych z lat 1993-1999. Utrzymywana w systemie MAK. Nierozprowadzana. Niewidoczna w Internecie.

10. POLARKA – zawiera ok. 32 tys. opisów czasopism polskich z lat 1801-1950, znajdujących się w bibliotekach polskich.

Widoczna w Internecie w systemie MAK.

11. KC Czasopism Zagranicznych – zawiera opisy ok. 40 tys. tytułów czasopism zagranicznych z lat 1986-1996, znajdujących się w bibliotekach polskich. Widoczna w Internecie w systemie MAK.

12. KC Książek Zagranicznych – zawiera ok. 43 tys. opisów książek obcych z lat 1986-1999 znajdujących się w bibliotekach polskich. Widoczna w Internecie w systemie MAK.

Bazy źródełowe:

1. Słownik języka haseł przedmiotowych BN – zawiera ok. 15 tys. artykułów przedmiotowych w postaci rekordów wzorcowych zapisanych w USMARC. Rozprowadzana na zamówienie.

2. UKD – zawiera ok. 6,5 tys. symboli UKD. Rozprowadzana na zamówienie.

Bazy skierowujące:

1. BIBLIOS – baza o bibliotekach i ośrodkach informacji w Polsce. Zawiera ponad 5,5 tys. opisów. Dostępna w Internecie pod MAK-iem. Rozprowadzana na zamówienie.

2. ISBN – baza adresowa o wydawcach polskich zarejestrowanych w Krajowym Biurze ISBN. Zawiera ponad 14 tys. adresów. Widoczna w Internecie pod MAK-iem.

Planowane jest wydanie na CD-ROM katalogu Biblioteki Narodowej. Obecnie baza ta jest widoczna w Internecie i zawiera ok. 300 tys. opisów książek polskich i zagranicznych.

Tekst przedstawiony na konferencji organizowanej przez SBP nt. Biblioteki publiczne – realia i warunki rozwoju. Warszawa-Miedzeszyn, 21-22 lutego 2000 r.

Jadwiga Sadowska jest kierownikiem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej

Czy nastąpi koniec drukowanych bibliografii?

MICHAŁ ROGOŹ

Historia naszej cywilizacji wyraźnie dowodzi, że od zarania dziejów niezwykle ważnym czynnikiem rozwoju ludzkości jest informacja. Dlatego też człowiek nie ustaje w swoich wysiłkach mających na celu ciągle doskonalenie sposobu jej utrwalania i przekazywania.

Jednym z bardziej znaczących w tym zakresie wynalazków był druk, który umożliwił wysokonakładową produkcję jednakowych egzemplarzy książek i czasopism. Sytuacja ta spowodowała z kolei konieczność tworzenia opracowań informujących o istniejących publikacjach bez względu na to, w jakim miejscu były one przechowywane czy udostępniane. W zależności od potrzeb poszczególnych środowisk powstawały więc odmienne typy zestawień bib-

liograficznych i choć ich forma wydawnicza, piśmiennicza oraz kryteria doboru rejestrowanych materiałów były zróżnicowane, to jednak posiadały one wspólną cechę – papierowy nośnik, na którym zostały zapisane.

Dynamiczny rozwój elektroniki i informatyki w drugiej połowie XX w. sprawił, że coraz większego znaczenia w procesie gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji zaczęły nabierać komputery. Masowa produkcja płyt CD-ROM, a następnie DVD wraz z szybkim rozwojem globalnej sieci komputerowej, stworzyły zupełnie nową jakość w zakresie utrwalania i przekazywania myśli człowieka. Z drugiej strony widać jednak wyraźnie, iż choć rynek tradycyjnych wydawnictw ulega różnorodnym przeobrażeniom, to jednak jest bardzo daleki od jakichkolwiek oznak kryzysu.

Zdaniem Umberto Eco „są dwa rodzaje książek, te, do których się zagłada, i te, które się czyta. Nie ulega wątpliwości, że nowe techniki wyeliminują wiele książek pierwszej kategorii”¹. Ponieważ bibliografię wykorzystuje się przede wszystkim w celu odnalezienia dokumentów na interesujący nas temat trudno oprzeć się wrażeniu, iż należy ona do grupy wydawnictw, dla których cytowany powyżej włoski profesor semiotyki nie widzi wielkiej przyszłości w dotychczasowej postaci.

Czy jednak poglądy te są uzasadnione? Już pobieżna analiza dostępnych na światowych rynkach źródeł informacji bibliograficznej upoważnia do stwierdzenia, że na pewno nie są bezpodstawne. Istnieje przecież bardzo szeroka oferta wysokiej jakości bibliograficznych baz danych z zakresu nauk ścisłych, przyrodniczych i medycznych. Choć humanistyka pozostaje w tyle, to i tutaj widoczny jest znaczący postęp. Znana firma SilverPlatter Information posiada w swej ofercie na 2000 rok ponad 250 baz na CD-ROM, z których więcej niż 80% dostępnych jest poprzez sieć².

Współcześnie niemal wszystkie ważniejsze bibliografie bieżące są opracowywane w postaci baz danych, a tylko niektóre z nich mają swój odpowiednik (lub odpowiedniki) w tradycyjnej formie, uzyskiwanej poprzez wydruk z istniejącego już zbioru. Bibliografie w wersji elektronicznej odgrywają dziś kluczową rolę w większości dyscyplin naukowych. Zapewniają dostęp do aktualnych danych, umożliwiają

liwiając jednocześnie retrospektywny przegląd piśmiennictwa. Każdy element występujący w opisie (lub złożona ich kombinacja) może posłużyć do odnalezienia interesującego nas dokumentu. Szczególnego znaczenia nabierają bibliografie dziedzinowe, o nieograniczonym zasięgu terytorialnym i językowym, nierzadko rejestrujące ponad milion dokumentów. Przykładem może być MEDLINE, EMBASE, AGRIS, INSPEC, International Bibliography of the Social Sciences, CAB Abstracts i wiele innych. Ponieważ w tego typu zbiorach informacji o dokumentach większość opisów zaopatrzonych jest w analizy, ewentualną inicjatywę ich jednorazowego opublikowania w postaci tradycyjnego spisu należy uznać za raczej mało realną. Aby sobie to dobrze uświadomić wystarczy bliżej zapoznać się z wcale nie rekordową pod względem swej wielkości bazą EMBASE, która rejestruje publikacje z zakresu farmakologii i nauk biomedycznych zamieszczone na łamach 3600 specjalistycznych czasopism wydawanych w 70 krajach. Zawiera ona kilka milionów opisów, z których około 65% zaopatrzonych jest w abstrakty. Jej rozmiary przekraczają 10,5 gigabajtów³, co w przybliżeniu odpowiada 5 milionom stron znormalizowanego maszynopisu! Bez wątpienia koszty wydania w formie drukowanej, a następnie przechowywania tak ogromnego materiału byłyby bardzo wysokie. Przy najbardziej nawet skrupulatnym wypełnieniu wszystkich założeń metodyki bibliograficznej, najtrafniejszym doborze układu w zrzębie głównym, starannym opracowaniu różnorodnych spisów pomocniczych i tak sprawność informacyjna uzyskanego zestawienia musiałaby pozostać nieporównywalnie mniejsza aniżeli jego odpowiednika w wersji elektronicznej. Warto też zauważyć, że tradycyjna bibliografia zajęłaby przynajmniej kilkanaście metrów bieżących półek bibliotecznych, ważąc przy tym nie mniej niż kilkaset kilogramów! Zapisana w kodzie binarnym mieści się na 19 dyskach optycznych, co umożliwia jej przeniesienie w niewielkich rozmiarów damskiej torebce. Ponadto – w wyniku comiesięcznej aktualizacji – przybywa w niej corocznie około 375 tysięcy nowych opisów. Ich bieżące wprowadzanie do bazy odbywa się w taki sposób, iż cały czas stanowi ona jedną, zintegrowaną całość. W wersji drukowanej jest to oczywiście niemożliwe do osiągnięcia. Pewnym rozwiązaniem pozostaje wykazywanie materiału w odrębnych

¹ U. Eco: *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*. Warszawa 1996 s. 15.

² Informacje te zaczerpnięto ze strony <http://www.silverplatter.com/collect.htm>

³ Por. <http://www.silverplatter.com/catalog/embx.htm>

fragmentach, obejmujących miesięczne odcinki, a następnie ponowne ich publikowanie w skumulowanej postaci. Czy takie działanie byłoby jednak z jakichkolwiek względów uzasadnione?

Nadal pewną niewiadomą jest trwałość elektronicznego nośnika oraz jego podatność na uszkodzenia. Kwestia ta, często poruszana w różnego typu publikacjach, nie ma jednak dla rozpatrywanego tu zagadnienia większego znaczenia. Łatwość i szybkość zapisu zdigitalizowanej informacji na przecięt relatywnie niewiele tanim dysku optycznym stwarzając dogodne warunki do jego wielokrotnie ponawianej produkcji, dokonywanej w dowolnych odstępach czasu. Dużo osób zwraca uwagę na wysokie koszty związane z nabyciem praw do korzystania z nowoczesnych form bibliografii, ale cena ta z całą pewnością byłaby jeszcze wyższa w przypadku wersji papierowej. Nie trudno sobie chyba wyobrazić, iż rejestrowanie każdego miesiąca około 30 tysięcy dokumentów, publikowanych w różnych częściach naszego globu, a następnie szybkie sporządzanie ich opisów zaopatrzonych w abstrakty i zawierających szczegółową charakterystykę rzeczową, wyrażoną w kilku językach informacyjnych wymaga, nawet przy najlepszej organizacji pracy oraz wykorzystaniu wszystkich zdobyczy współczesnej techniki, olbrzymich nakładów finansowych. Jak widać, jest to jednak działalność opłacalna, gdyż popyt na rzetelną i aktualną informację stale rośnie.

Czyżby więc miał nastąpić definitywny koniec bibliografii w jej tradycyjnej postaci? Z całą pewnością nie w najbliższej przyszłości. Bibliografie bardzo różnią się od siebie formą piśmienniczą, wydawniczą, wielkością, a przede wszystkim celem, dla którego są tworzone. Trudno sobie wyobrazić, aby kiedykolwiek mogły ukazywać się obszerniejsze prace naukowe nie posiadające uporządkowanego wykazu literatury przedmiotu. Również nie należy się spodziewać aby małe, wąskospecjalistyczne zestawienia, wykonywane przez pojedynczych autorów i adresowane do bardzo wąskiego grona odbiorców zawsze przybierały postać elektroniczną. Większość rozpraw naukowych zaczyna się od przedstawienia dotychczasowego stanu badań, co również stanowi pewien specyficzny typ opracowania bibliograficznego. W niektórych monografiach bibliograficznych przedmiotem szczegółowej i dogłębnej analizy jest zaledwie kilka druków – najlepszym nośnikiem do prezentacji tego rodzaju treści niewątpliwie nadal pozostanie papier. Bibliografia księgarska, choć już dzisiaj coraz częściej obok tradycyjnej formy ma swój odpowiednik na CD-ROM (np.

„British Books in Print”), to jednak na długo jeszcze będzie także związana z drukiem.

Zapewne proporcje pomiędzy liczbą dokumentów zarejestrowanych w różnego typu elektronicznych bazach danych i tradycyjnych zestawieniach będą się bardzo szybko zmieniać na niekorzyść tych ostatnich. Jak proces ten będzie przebiegać w Polsce – pokaże dopiero czas. Na razie najbardziej znaczące osiągnięcia w zakresie tworzenia serwisów bibliograficznych ma Biblioteka Narodowa. Nieodpłatnie udostępnia ona na swoich stronach WWW dziewięć baz danych⁴. Łączna liczba znajdujących się w nich opisów nie przekracza jednak pół miliona. Największe dwa zbiory posiadają swoje drukowane odpowiedniki w postaci podstawowych członów bieżącej bibliografii narodowej: „Przewodnika Bibliograficznego” (od 1981 r.) i „Bibliografii Zawartości Czasopism” (od 1996 r.). Uwagę zwracają trzy katalogi centralne: czasopism polskich wydawanych w kraju lub za granicą na przestrzeni lat 1801-1950 (ponad 31 tysięcy rekordów) oraz – zgromadzonych w polskich bibliotekach – czasopism zagranicznych (około 40 tysięcy opisów) i książek zagranicznych (około 45 tysięcy opisów). Z pozostałych czterech baz dwie mają charakter bibliograficzny: jedna rejestruje na bieżąco nowopowstałe, zawieszane lub zmieniające tytuł wydawnictwa ciągłe (od 1985 r.), druga ma charakter retrospektywny i zawiera opisy książek wydanych poza cenzurą w latach 1976-1989, obie posiadają swoje wersje drukowane⁵. Pozostałe serwisy informują o adresach polskich bibliotek i wydawców. Porównanie dostępnych tu zbiorów informacji o dokumentach z tym, co mają do zaoferowania na swoich stronach WWW europejskie biblioteki narodowe (w trybie niekomercyjnym) wcale nie napawa pesymizmem⁶. Nadal jednak liczbę polskich źródeł informacji bibliograficznej udostępnianych w sieci, pomimo ich szybkiego rozwoju, należy ocenić jako skromną. Niewątpliwie w najbliższych latach, choć nie zanikną drukowane bibliografie, to coraz większego znaczenia będą nabierały ich elektroniczne odpowiedniki, zwłaszcza te dostępne przez Internet.

Michał Rogoż jest pracownikiem naukowym Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie

⁴ <http://www.bn.org.pl>

⁵ „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł. Wkładka do Przewodnika Bibliograficznego” i „Bibliografia podziemnych druków zwartych z lat 1976-1989”. Oprac. G. Fedorowicz, K. Gromadzińska, M. Kaczyńska, Warszawa 1995.

⁶ Ustalenia tego dokonano za pośrednictwem serwisu Gabriel (<http://portico.bl.uk/gabriel/en/countries.html>), w którym jest reprezentowanych 41 tego typu bibliotek.



„Szałowe” obchody Światowego Dnia Książki w Warszawie

MATYLDA ANNA ORŁOWSKA

„Szał Czytania” to nazwa imprezy, która odbyła się w nowym budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 4-6 kwietnia 2000 r. Pomysłodawcami tego przedsięwzięcia byli studenci czwartego roku Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego – Bogna Piechocka i Grzegorz Socha. Zainspirowani podobnymi imprezami, które odbywają się we Francji, postanowili także i w Polsce uczcić obchody Światowego Dnia Książki. Głównym celem było ukazanie nieprzemijającej wartości książki w dzisiejszym świecie. Jak wiemy statystyki dotyczące czytelnictwa w Polsce są zatrważające. Coraz mniej ludzi czyta. Nie wspominając już o czytaniu ze zrozumieniem. Książkę wypiera Internet, gry komputerowe, filmy. Ale czy nowe technologie zwyciężą tradycyjną postać książki? NIE! Przecież księgarnie są nadal pełne młodych ludzi. Powstała też alternatywa, połączenie tradycji z nowoczesnością. Takim rozwiązaniem są księgarnie internetowe. Można nie wychodząc z domu zamówić w nich wybraną pozycję.

Celem tej akcji była więc głównie promocja książek. Miejsce też nie było przypadkowe. Nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej robi kolosalne wrażenie architektoniczne. Jest to ogromna budowla, składająca się głównie z betonu, metalu oraz szkła. Sprawia wrażenie „stanu surowego”. I choć nie jest jeszcze ukończona, to lepszego miejsca na promocję książki nie można było znaleźć.

Cała impreza trwała trzy dni. W holu biblioteki rozstawiono kilkanaście stoisk znanych polskich wydawnictw. Znalazły się m.in.: Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne, Wydawnictwo „Twój Styl”, „Rebis”, Wydawnictwo Jacka Santorskiego czy Zysk i S-ka. Każdy mógł podejść, obejrzeć interesującą go pozycję, a następnie dokonać zakupu, ale nie w stoisku, lecz w mieszczącej się w holu na stałe księgarni Liber. Powód? Otóż nie można było w każdym stanowisku wydawniczym zainstalować kasy fiskalnej. Na samym środku wyróżniało się stoisko z bestsellerami różnych wydawnictw. Tu także każdy mógł nabyć książkę. Znajdowało się też sporo punktów informacyjnych, więc trudno się było zgubić. Całą organizacją zajęli się studenci Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Udzielali oni informacji, zajmowali się obsługą stoisk oraz obsługą techniczną. Jako imprezy towarzyszące przewidziano pokazy filmowe DVD oraz mini re-

citale w holu biblioteki. Głównymi punktami napiętego programu były spotkania autorskie oraz dyskusje i wykłady pod wspólnym hasłem „Dokąd zmierza rynek książki”.



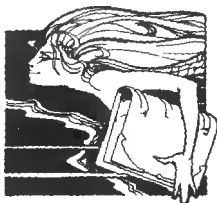
Dzień pierwszy

Już od rana w holu biblioteki panował ruch. Obsługa stoisk czekała na przedstawicieli wydawnictw, którzy przywozili książki do promocji, obsługa techniczna dokonywała ostatnich poprawek. Punktualnie o godzinie 10⁰⁰ rozpoczęło się uroczyste



Uroczyste otwarcie „Szału Czytania” w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie – w obecności prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego





otwarcie, którego dokonał prezydent Warszawy Paweł Piskorski – w obecności władz Uniwersytetu. W przemówieniach zaproszonych gości nawiązywano do roli książki w życiu każdego człowieka. Po części oficjalnej grupa

„Pod Budą” wykonała swoje najbardziej znane przeboje.

Pierwszego dnia przewidziano trzy dyskusje:

1. *Wyjście ku zmianom – studia polityki wydawniczej i komercjalizacja książki*, prowadzone przez Mikołaja Burcharda i Roberta Polaka.

2. *Przemiany na rynku książki* – Łukasz Gołębiwski („Rzeczpospolita”).

3. *Nagrody literackie – po co i dla kogo* – Danuta Szczepańska („Notes Wydawniczy”).

Pojawiły się tłumy czytelników przyciągnięte trwającymi przez cały dzień spotkaniami autorskimi. Jako pierwsza prezentowała się Anna Grubińska, następnie Andrzej Sapkowski – popularny pisarz fantasy, Rafał Żemkiewicz – specjalista w dziedzinie literatury science-fiction. Na koniec odbyło się spotkanie z wybitną poetką Julią Hartwig.

Atrakcji tego dnia dopełniło wyświetlenie filmów „The Wall” i „Hamlet”.



Zdjęcia J. Ch.

Stoiska wydawców cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników imprezy

Dzień drugi

Pierwszym punktem programu była dyskusja na temat literatury elitarniej i masowej, prowadzona przez Piotra Matywieckiego i Macieja Cisło.

Tego dnia odwiedziła „Szała Czytania” cała plejada pisarzy polskich. Przybyły same gwiazdy literatury. Zjawili się tłumy młodzieży na spotkanie z wybitnym znawcą kultury antycznej i mitologii – Zygmuntem Kubiakiem. Grzegorz Strumyk opowiadał o swojej poezji. Niestety na spotkanie nie przybyły dwie znakomite pisarki – Małgorzata Musierowicz i Hanna Krall.

W ciągu dnia odbyły się też pogadanki na temat roli Internetu w promocji książek, a także mechanizmów funkcjonowania klubów książki. Między tymi wszystkimi atrakcjami można było obejrzeć koncert Erica Claptona oraz film „Lolita”.

Zjawił się też gorąco oczekiwany Andrzej Żuławski, wybitny polski reżyser filmowy („Diabeł”, „Na srebrnym globie”, „Trzecia część nocy”), który opowiadał o swojej pracy na planie filmowym. Jako ostatni gość tego dnia, przybył do BUW Jakub Ekier – poeta.

Drugiego dnia zjawili się chyba najwięcej odwiedzających. Tłumy młodzieży kłębiły się między stoiskami z książkami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zarówno spotkania autorskie, jak i dyskusje na temat książki.

Dzień trzeci

To był dzień ostatni całego przedsięwzięcia, przeznaczony na imprezy o charakterze bardziej naukowym. Odbyły się spotkania ze znakomitymi pisarzami, jak Andrzej Samson, Wojciech Eichelberger. Po południu odwiedziły BUW, uwielbiane przez młodzież, prof. Maria Szyszkowska – filozof oraz prof. Anna Świderkówna – wybitna znawczyni Biblii. Imprezę zakończyła Magdalena Tulli, promując swoją książkę *W czerwieni*.

Jak i w dniach poprzednich, tak i w dniu ostatnim wyświetlono dwa filmy: „Siedem lat w Tybecie” oraz koncert Paula Simona.

Realizacji „Szała Czytania” podjęli się: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, księgarnia Liber oraz Zarząd Samorządu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Wydarzeniu patronował rektor UW oraz prezydent Warszawy, a sfinansowali je: Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ogólnopolski System Dystrybucji Wydawnictw „Azymut”. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza będzie miała charakter cykliczny.

Matylda Anna Orłowska jest studentką III roku Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Klub użytkowników UKD

PIOTR BIERCZYŃSKI

Głównym tematem posiedzenia Komisji Opracowania Rzecznego Zbiorów przy ZG SBP, które odbyło się 26 kwietnia br. w Bibliotece Narodowej było zagadnienie powołania i funkcjonowania polskiego klubu użytkowników UKD. Referat wprowadzający *Funkcje klubów użytkowników UKD* wygłosiła dr hab. Barbara Sosińska-Kalata (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego). Autorka omówiła przyczyny powstania, formy i zadania Klubów w różnych krajach, ich współpracę z Konsorcjum UKD.

Spśród 50 uczestników posiedzenia, akces do Klubu użytkowników UKD zgłosiło 25 osób, w tym przedstawiciele bibliotek akademickich, pedagogicznych i publicznych. Podczas dyskusji omówiono kilka najważniejszych problemów wymagających rozwiązania, w tym: znalezienie realizatora dotychczasowych zadań Instytutu INTE w zakresie UKD, szczególnie wobec potrzeby wydania pełnych tablic z działów UKD wykorzystywanych przez biblioteki politechniczne i pedagogiczne. Wskazywano na konieczność zorganizowania szkoleń dla bibliotekarzy stosujących UKD, w tym szkoleń dla zaawansowanych klasyfikatorów. Postulowano utworzenie dla Klubu rubryki w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”. Ustalono, że Klub rozpocznie działalność od wymiany doświadczeń, konsultacji metodycznych, które powinny ułatwić wykorzystywanie

UKD w różnych typach bibliotek. Na zgłaszane problemy będą odpowiadali m.in. specjaliści z Biblioteki Narodowej: Jolanta Hys – kierownik Sekcji Opracowania Rzecznego w „Przewodniku Bibliograficznym” oraz Teresa Turowska z Instytutu Książki i Czytelnictwa (adres do korespondencji: Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 00-973 Warszawa).

Materiały związane z funkcjonowaniem Klubu będą dostępne w Internecie na dodatkowej stronie Komisji Opracowania Rzecznego Zbiorów pod adresem <http://www.wimbp.lodz.pl/korz/> przygotowywanej w WiMBP im. marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi. Klub użytkowników UKD, działający w ramach Komisji Opracowania Rzecznego Zbiorów przy ZG SBP zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych wykorzystywaniem UKD w katalogach komputerowych i tradycyjnych. Do działalności w Klubie, tak jak i w Komisji Opracowania Rzecznego przy ZG SBP nie jest konieczna przynależność do SBP. Informacje o Komisji Opracowania Rzecznego można znaleźć również pod adresem <http://www.lis.uw.edu.pl/korz/> oraz <http://bib.wimbp.lodz.pl/korz/konf/> gdzie umieszczone są m.in. materiały o UKD z konferencji w Bibliotece Narodowej z grudnia 1999 r.

Dodatkowe informacje nt. Klubu użytkowników UKD – Piotr Bierzcyński (WiMBP w Łodzi, tel. (0-42) 637-30-90 w. 42), e-mail: bierzc@cytra.amuz.lodz.pl

Piotr Bierzcyński pracuje w WiMBP im. J. Piłsudskiego w Łodzi

RECENZJE

Moje lektury

Edukacja czytelnicza i informacyjna

DOROTA GRABOWSKA

Przed nauczycielami bibliotekarzami pojawiły się nowe zadania w reformowanej szkole. Reforma programów nauczania przewiduje odejście od zasady „3 z” (zakuć, zdać, zapomnieć), nacisk kładzie się na umiejętność docierania do informacji i jej wykorzystanie. Biblioteka szkolna może stać się ważnym ogniwem wspierania procesów dydaktycznych, interdyscyplinarną pracownią działającą na rzecz realizacji zadań całej szkoły. Aby pomóc nauczycielom w przygotowaniu nowych, dopasowanych do wy-

mogą reformy lekcji, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A. wydały podręcznik Elżbiety Zeman: *Edukacja czytelnicza i informacyjna. Podręcznik dla uczniów liceum technicznego*. Został on dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników szkolnych przeznaczonych do kształcenia ogólnego. Ma on służyć realizacji bloku tematycznego: edukacja czytelnicza i informacyjna na poziomie liceum technicznego.

Podręcznik napisany jest w sposób przejrzysty i uporządkowany. Autorka zaczyna od omówienia organizacji i higieny pracy umysłowej.

W pierwszym rozdziale porusza zagadnienia ważne dla samej czynności uczenia się, podkreślając

znaczenie motywacji. Możemy dowiedzieć się, że każdy z nas ma uzdolnienia i predyspozycje, które należy pielęgnować i wykorzystywać. Omawia jak powinno wyglądać miejsce pracy, ale równocześnie podkreśla znaczenie relaksu. W tym rozdziale możemy odnaleźć uwagi na temat planowania własnej nauki, tworzenia systemu planowania.

Rozdział drugi dotyczy uczenia się poprzez czytanie. Możemy tam odszukać informacje na temat pracy z tekstem, celów i metod czytania. Wszystkie te elementy wpływają na przyswajanie wiedzy. Dużo uwagi autorka poświęca szybkiemu czytaniu, które zdecydowanie przyspiesza uczenie się. Odnajdujemy w pracy szereg ćwiczeń, które mają na celu ułatwienie nabycia tak cennej umiejętności. W dalszej części tego rozdziału E. Zeman omawia czytanie literatury pięknej, tekstów naukowo-technicznych, a także umiejętność notowania. Sporządzanie notatek w formie graficznej, not bibliograficznych, wyciągów, streszczeń, notatek terminologicznych, notatek w formie planu, map. Scharakteryzowana jest również pamięć, jej cechy i to co wpływa na trwałość zapamiętywania, jego usprawnianie. W zakończeniu drugiego rozdziału zawarta jest charakterystyka strategii uczenia się.

Trzeci rozdział dotyczy poszukiwania i wyboru źródeł informacyjnych. Uzyskujemy kolejny stopień wtajemniczenia. Dowiadujemy się o źródłach informacji oraz tego, gdzie możemy jej szukać. Przedstawione są różne rodzaje bibliotek, ośrodki informacji naukowej i istniejące w nich typy katalogów. Źródłem informacji jest karta katalogowa, w pracy możemy odnaleźć wyjaśnienie, jakie ważne informacje zawiera. Omówiony jest opis bibliograficzny i katalogowy. Pokazano jak się robi przypisy. Uwzględniając problematykę automatyzacji, autorka zaznając z ogólnymi zasadami systemu komputerowego MOL, zwłaszcza z funkcją wyszukiwania. Kolejne źródła przedstawiane w podręczniku to bibliografie, katalogi zagadnieniowe, bibliograficzne zestawienia tematyczne.

Rozdział czwarty charakteryzuje typy dokumentów, szczególną uwagę zwraca się na książkę. Autorka krótko informuje również o czasopiśmie, normach, patentach, literaturze firmowej, słownikach, encyklopediach. Zwraca uwagę na multimedia, jako źródło informacji pojawia się również Internet.

Pozwoliłam sobie dość szczegółowo wymienić zagadnienia omawiane w tej pracy, gdyż bibliotekarze szkolni będą musieli uwzględniać je, realizując lub pomagając w realizacji programów szkolnych, bloków tematycznych i ścieżek edukacyjnych. Materiał ułożony jest w logiczną całość. Od informacji o samym procesie czytania przechodzimy

kolejno do coraz bardziej skomplikowanych czynności, kończymy na programach multimedialnych i Internecie. Bardzo przejrzysty jest układ pracy, który zachęca do czytania. Każdy rozdział składa się z podrozdziałów, które z kolei zaczynają się od informacji, co będzie się wiedziało po jego przeczytaniu. Po zaprezentowaniu materiału na dany temat podane są ćwiczenia, które służą utrwaleniu oraz praktycznemu wykorzystaniu wiadomości. Równocześnie, biorąc pod uwagę, że może nastąpić niedosyt uzyskanych informacji, autorka kieruje do książek, które pozwolą rozszerzyć wiedzę na dany temat.

Zaproponowano ciekawe pomysły ćwiczeń, które pozwalają wykorzystać w praktyce teoretycznie przedstawione zagadnienia. Możemy np. wyliczyć tempo w jakim czytamy, sprawdzając równocześnie zrozumienie tekstu. Przy okazji, jeżeli się okaże, że czytamy wolno, poćwiczyć nad poprawą tempa czytania. Zasadniczo tylko w jednym przypadku zabrakło mi wystarczającej informacji do realizacji ćwiczeń. Przy omawianiu warsztatu pracy umysłowej, autorka wspomina o wykorzystaniu komputera do budowy baz danych. Wśród ćwiczeń pojawia się: „podejmij próbę utworzenia prostej bazy danych, zawierającej informacje o książkach na interesujący Ciebie temat”. Należy jednak założyć, że autorka odwołuje się również do umiejętności zdobytych na innych lekcjach, np. informatyce. W czasie proponowanych zajęć uczniowie zaznajamiają się z podstawowymi informacjami, które mają im ułatwić uczenie się, poruszanie się w świecie informacji. Na końcu każdego rozdziału umieszczone są ćwiczenia sprawdzające opanowanie wiedzy i umiejętności.

Uważam, że książka jest godna uwagi, pomysły mogą być wykorzystane nie tylko przez nauczycieli w liceach technicznych. Mogą z nich korzystać ci, którzy będą realizować program ścieżki edukacja czytelnicza i medialna¹ w szkole podstawowej czy gimnazjum. Realizacja tych zagadnień daje dobre podwaliny do poruszania się w świecie informacji i do dalszej pracy naukowej.

Elżbieta Zeman: Edukacja czytelnicza i informacyjna. Warszawa 1999.

Dorota Grabowska jest pracownikiem naukowym Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

¹ Ścieżka edukacyjna – zestaw treści i umiejętności o istotnym znaczeniu wychowawczym, których realizacja może odbywać się w ramach nauczania różnych przedmiotów (bloków przedmiotów) lub w postaci odrębnych zajęć.

Już w czerwcu 2000 r. ukaże się drukiem informator pt.
Biblioteki publiczne w wybranych krajach Unii Europejskiej
opracowany przez Grażynę Lewandowicz.

Zamówienia: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej (d.CUKB)
Warszawa 02-103 ul. Hankiewicza 1, tel./fax (0-22) 822-43-46, (0-22) 822-43-49.

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Aleksander Radwański: Jak komputeryzować bibliotekę? Poradnik. Warszawa: Wydawn. SBP, 2000 – 129 s. Propozycje i Materiały; 37.

Bibliotekarze polscy doczekali się wreszcie przystępnie napisanego poradnika o komputeryzacji. Jest on przeznaczony zarówno dla początkujących w komputeryzacji pracowników bibliotek, jak i dla zaawansowanych. Książka podzielona jest na 6 rozdziałów: 1) Strategiczne myślenie o komputeryzacji; 2) Co trzeba wiedzieć; 3) Komputeryzacja na jeden komputer; 4) Komputeryzacja małej biblioteki (tu podział na biblioteki szkolne i biblioteki publiczne); 5) Komputeryzacja średniej biblioteki; 6) Komputeryzacja dużych bibliotek i sieci bibliotecznych oraz Stan komputeryzacji w Polsce. Podsumowanie. Dużym walorem publikacji jest żywy, przystępny język, pozwalający na zrozumienie omawianej problematyki, często trudnej dla początkującego w komputeryzacji bibliotekarza. Dzięki temu poradnikowi obsługa komputera czy sieci z pewnością nie będzie stanowiła problemu.



Co nam zostało z tych lat? 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”. Warszawa: Wydawn. SBP, 2000 – 68 s.; il. Propozycje i Materiały; 38.

W 1999 r. dwa najbardziej popularne czasopisma bibliotekarskie obchodziły swoje okrągłe jubileusze. Niniejsza broszura obejmuje materiały z sesji jubileuszowej poświęconej czasopiśmiennictwu bibliotekarskiemu – w kontekście rozwoju historycznego i oddziaływania społecznego.

Czytelnik znajdzie w niej opracowania nt. dziejów obu czasopism, społecznego odbioru czasopism bibliotekarskich, odbioru czasopism w środowisku akademickim bibliotekoznawców, związków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy z „Bibliotekarzem”, współczesnego kształtu edytorskiego „Poradnika” oraz wywiad „rzekę” z Władysławą Wasilewską – długoletnim redaktorem „Poradnika Bibliotekarza”.

Książka jest adresowana do całego środowiska bibliotekarskiego, a zwłaszcza do młodego pokolenia bibliotekarzy oraz do osób studiujących wiedzę bibliotekoznawczą – w szkołach pomaturalnych i wyższych.

Maria Dembowska: Rozmaitości biograficzno-bibliologiczne pół żartem, pół serio, przez Marię Dembowską. Warszawa: CES – Cezary Ślupik, 2000 – 155 s.

Ta oryginalna książka, wydana nakładem autorki i zarazem nestorki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej – składa się z trzech części. Pierwsza zawiera krótkie notki o przyjaciółach, kolegach, znajomych – uszeregowane w porządku alfabetycznym. Jest ich w sumie 94. Każdy taki „biogram” jest dość subiektywną charakterystyką omawianej postaci. Publikacja stanowi swoistą powtórkę *Alfabetu Kisiela* – oczywiście w wydaniu bibliotekarskim. Każdy z czytelników znajdzie tu z pewnością kogoś znajomego, ponieważ nikt tak dogłębnie jak autorka nie poznał naszego świata zawodowego. Część 2 zawiera materiały z bogatego archiwum M. Dembowskiej, a część 3 – plotki, anegdoki – o sobie i swoich znajomych. Szkoda, że ta interesująca pozycja została wydana w zaledwie 120 egzemplarzach. Z pewnością zainteresuje szersze audytorium czytelnicze.



JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Świat książki dziecięcej



LIDIA BŁASZCZYK
EWA GRUDA

■ Tylko dla dziewcząt

Na początku lat dziewięćdziesiątych przeżyliśmy istny deszcz wznowień. Wśród wielu innych książek nie mogło zabraknąć powieści dla panienek. Przez całe lata nie wznawiano tego typu literatury, ponieważ wydawcy i pedagodzy uważali ją za bezwartościową. Nie znaczy to, że współczesnych książek dla dziewcząt nie było; ale dzieła Lidii Czarskiej, Eugenie Marlitt czy Ireny Zarzyckiej przetrwały jeno w prywatnych wypożyczalniach. Obok nich płątały się nazwiska takie jak: Marie Corelli, Florence Barclay, Hedwiga Courthis-Mahler czy Helena Mniszkówna – owe symbole tzw. literatury brukowej. Czytelniczki pochłaniały i te i tamte powieści; one też kupowały później wznowienia.

Ale te czasy minęły. Dzisiaj miłośniczki romanów mają do wyboru wiele nazwisk autorek współczesnych jak: Victoria Holt, Alexandra Ripley czy Danielle Steel (ulubiona pisarka księżnej Diany). Panie łaknące prozy na wyższym poziomie mogą sięgać po utwory Margaret Atwood czy Isabel Allende. Nastolatki zaś wolą chyba sensacyjne romanse z serii «Klub Nocowanek» czy horrory z serii «Ulica Strachu». I w tej sytuacji ktoś znów chce wznawiać stareńkie powieści dla panienek...

Wydawnictwo „Ethos” wypuściło serię pod intrygującym tytułem «W Cieniu Dorastających Dziewcząt». To wyraźne nawiązanie do Prousta sugeruje co...? Może *Klaudynę w szkole* Sidonie Gabrielle Colette albo *Witaj smutku* Françoise Sagan? A może coś z innej części Europy i świata: *Z przyszłym nowiem* Torborg Nedreaas albo *Buszującego w zbożu* Jerome Davida Salinger? Stop – bohaterem tej ostatniej powieści nie jest dziewczyna, lecz chłopiec. Ale w końcu to klasyczna książka o dorastaniu.

Oto jakie skojarzenia wywołał we mnie tytuł serii. A co zobaczyłam? Owe stare powieści, którymi rynek czytelnicy już się nasycił. Chcę jednak być dobrze zrozumiana; nie mam nic przeciwko wydawaniu co jakiś czas klasycznych czytań. Wiadomo przecież, że pewne książki przechodzą, jako ulubione lektury, z pokolenia na pokolenie. Seria «W Cieniu Dorastających Dziewcząt» przypomniła dwie z nich: *Złotą Elżunię* Eugenie Marlitt i *Małe kobietki* Louisy May Alcott. I był to dobry pomysł. Wydano w niej poza tym *U progu życia* Alcott i dwie inne powieści Marlitt: *Hrabiankę Gizelę* i *Panienkę ze starego młyna* oraz po jednej książce Lidii Czarskiej (*Po-*

żegnanie z dzieciństwem) i Ireny Gajewskiej (*Kierdej*).

Przypomnienie Czarskiej nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza że wydawca sięgnął po powieść, której realia zostały zachowane. Większość bowiem książek tej Rosjanki została w przekładach tak gruntownie spolonizowana, że niewielu chyba czytelników wiedziało, iż mają do czynienia z literaturą obcą. Zupelnym niewypałem wydał mi się natomiast *Kierdej* Gajewskiej. Ta książka zestarzała się całkowicie i aż trudno uwierzyć, że przed wojną należała do ulubionych dziewczęcych lektur.

Myślę jednak, że wiele da się naprawić. Wydawca mógłby np. sięgnąć po którąś z *Klaudyn*, dorzucić dawno zapomniane, ale jeszcze dające się czytać powieści polskie, choćby *Cudzoziemca* Zofii Urbanowskiej (bo *Księżniczkę* wznawiano ostatnio) albo *Jutro będzie słońce* Marii Kann – jedną z najciekawszych pozycji literatury dziewczęcej lat trzydziestych. Przyznam, że chętnie widziałabym w jakiejś serii przegląd powieści dla nastolatek z ostatnich – powiedzmy – stu lat. Można by tam umieścić i te wciąż kochane, jak *Ania z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery, i te zapomniane jak *Przekora* Emmy von Rhoden, i te nowsze jak *Panna z mokrą głową* Kornela Makuszyńskiego, i te powojenne jak *Stoneczniki* Haliny Snopkiewicz... Może autorzy serii «W Cieniu Dorastających Dziewcząt» mają takie lub podobne plany? Poczekajmy więc na następne książki.

LIDIA BŁASZCZYK

- Louisa May Alcott: *Małe kobietki*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Louisa May Alcott: *U progu życia*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Lidia Czarska: *Pożegnanie z dzieciństwem*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Irena Gajewska: *Kierdej*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Eugenie Marlitt: *Hrabianka Gizela*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Eugenie Marlitt: *Panienka ze starego młyna*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.
- Eugenie Marlitt: *Złota Elżunia*. Warszawa: Wydawn. Ethos, 2000.

■ Niezupelnie recenzja

2 kwietnia, w dniu urodzin Hansa Christiana Andersena, Polska Sekcja IBBY uhonorowała nagrodą za całokształt twórczości dwie damy polskiej literatury dla dzieci i młodzieży – Krystynę Siesicką

i Olę Siemaszkową. Uroczystość, pełna wzruszeń i wspomnień, a także twórczych planów na przyszłość, odbyła się w Klubie Księgarza na Starym Mieście. Nie minęły pełne dwa tygodnie, a już w Bibliotece m. st. Warszawy „na Koszykowej”, Dział Instrukcyjno-Metodyczny oraz Wydawnictwo „Akapit Press” zorganizowały kolejne świąteczne spotkanie, którego bohaterką była Krystyna Siesicka – promocję jej najnowszej książki *W stronę tamtego lasu*. Było przyjemnie, rodzinnie i elegancko, chociaż trzynastego! Uczestnicy mieli okazję wysłuchać niezapomnianych wystąpień: Danuty Świerczyńskiej-Jelonek na temat *Młodzi końca wieku w książkach Krystyny Siesickiej* oraz Barbary Tylickiej, która z kolei zajęła się prezentacją walorów promowanej powieści. Nawet dyskusja była niecodzienna, bo w formie zabawy, nad czym czuwała autorka pomysłu – Grażyna Walczewska-Klimczak. Pani Krystyna ogarniała wszystkich bez wyjątku uczestników czułym, serdecznym spojrzeniem, tak, jak to tylko Ona potrafi.



Spooglądam teraz na książkę. Charakterystyczna okładka z „picassem” i ten intrygujący podtytuł: *horror dla panienek z dobrych domów*. Czyli co? Horror niewielki, na miarę wrażliwej pensjonarskiej duszy, prawda? Może tak, może nie. Tak jak w *Dziewczynnie Mistrza Gry*, całe piekło ukryte było

za ciężkimi drzwiami z potworną klamką, tak i tu najstraszniejsze jest to, co nie do końca napisane, lecz jest i nie można przed tym uciec, a chciałyby się. Pamiętam jedną z dziecięcych lektur, która zrobiła na mnie wrażenie nie zatarte do tej pory – Lucyna Krzemieniecka *Domek zapomnienia*.

I skrzat wybudował domek. Cichy domek, błękitnawy, zaplątany w wilcze byko, zagubiony pośród trawy. – Jak to dobrze, że nie słyszysz stękań szpaczycych, raczycy, żiębich... – i w fotelu z wilczomleczu skrzat wygodnie się załgał.

Sara, dwudziestosześcioletnia bohaterka powieści *W stronę tamtego lasu*, wybudowała sobie dwa domki zapomnienia: leśniczówkę wuja Bernarda i własną książkę, którą chciała napisać tak, żeby zanadto nie straszyla. Przed czym uciekała Sara? Nieprawda, że

przed Janem. Uciekała przed jego śmiercią, ale nie tylko, bo także przed brutalnością, okrucieństwem i głupotą, które, choć z daleka, lecz wyraźnie zaczęły się wkradać w jej życie. Sara bała się jak ognia – i trudno jej się dziwić – śmierci ukochanego mężczyzny, zapalonego kierowcy rajdowego, który w kolejnych etapach kolejnych rajdów niefrasobliwie narażał życie. Chciała także znaleźć się poza kręgiem wymyślonego świata reklam i podbarwionych sprawozdań sportowych, które wydzybrały z niej to, co stanowiło jej własność – fragmenty uczuć, emocji, intymnych doznań, wspólnych z Janem doświadczeń. Jak możemy się domyślić, Sarze nie udało się uciec. Postąpiła jak wtedy, gdy była dzieckiem i broniła się przed smutkiem mówiąc *tego nie ma*. Pobyt w leśniczówce przypomniał jej, że to jest (Sara wcześniej straciła matkę) i nie da się uciec przed własnym losem. Śmierć spadła na Sarę z tej części nieba, która wydawała się bezchmurna. Sięgnęła po osobę, która była opoką – po silnego, niezniszczalnego wuja Bernarda. Dotknęły też Sarę brutalność i głupota, najpierw w postaci atakujących ją zewsząd prostackich sprawozdań z rajdów, potem w postaci działającej w opisywanej okolicy sekty satanistów, której obecność niczym zdradziecki bakcyl zatruła „bezpieczną” książkę dla dziewcząt. Tę, którą Sara miała nadzieję stworzyć zależnie już tylko od własnej woli. Czy Sara przegrała? Chyba nie, chociaż, przerażona nie planowanym przez nią rozwojem akcji własnej książki, zniszczyła to, co wcześniej napisała. Myślę, że utraciła jedynie kolejną cząstkę dzieciństwa. To zawsze jest przykre, ale... tak musi być. Sara, jak każdy człowiek, do końca życia będzie się zmagać z tym, co nieuniknione i wpisane od wieków w kondycję człowieka i z tym, co stanowi zmiennej znak czasu. I do końca życia, jak każdy człowiek, będzie wdychać, na swój zapewne sposób, lecz o to samo:

Boże, użycz mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie mogę zmienić, odwagi, abym zmienił to, co mogę zmienić i mądrości, abym odróżniał jedno od drugiego.

EWA GRUDA

- Krystyna Siesicka: *W stronę tamtego lasu: horror dla panienek z dobrych domów*. Łódź: Akapit Press, 1999.
- Lucyna Krzemieniecka: *Domek zapomnienia*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1963.

Lidia Błaszczki i Ewa Gruda pracują w Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego

Nie zapomnij o prenumeracie!



Aleksander Ziemny – o roli współczesnych pisarzy

Gospodarzem kolejnego spotkania z tego cyklu, które odbyło się 28 marca br., był poeta (m.in. tomy *Teraz i zawsze*, *Liryka*, *Problem osobisty*), autor prozy poetyckiej, opowiadań (*Dziesiątka*, *Zły interes*) i esejów (*Rzeczy ukraińskie*, *W ostrych przeciągach*) oraz tłumacz Aleksander Ziemny. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również: Henryk Chłystowski, redaktor naczelny „Czytelnika”, wydawnictwa od wielu lat współpracującego z autorem oraz Ernestyna Winnicka, aktorka.

Salon rozpoczął się właśnie od jej interpretacji kilku wierszy Ziemnego, ilustrujących różne etapy jego twórczości: *Święci naiwni*, *Sita*, *Podzięką*, *Limanowski*, *Ptak domowy* i *Przestronność*. Następnie Henryk Chłystowski nakreślił w kilku słowach historię kontaktów poety z „Czytelnikiem” i przedstawił walory jego twórczości – poetyckich obrazów rzeczywistości, słów kameralnych, a jednocześnie poruszających rozległe obszary kultury.

Główna część spotkania to oczywiście wypowiedź autora, który mówił o miejscu, roli pisarzy we współczesnym, stechniczowanym świecie. O ich zadaniach wypływających z pewnej odmienności strefy pojęciowej – wrażliwości, intuicji, świadomości sumienia, a zwłaszcza posiadanej szczególnej wiedzy o człowieku, zobowiązującej do wypowiedzi.

Aleksander Ziemny zaprezentował także wyjątki ze swojego bogatego dorobku translatorskiego – wiersze tłumaczone z języków: łacińskiego, angielskiego, rosyjskiego i nowohebrajskiego. A na zakończenie, w dyskusji z Michałem Jagiełłą, dyrektorem Biblioteki Narodowej, przedstawił kilka refleksji o tematach trudnych, jak np. stosunki polsko-ukraińskie.



Salon Wydawców

Książki wydawnictwa „Twój Styl”

W ostatni czwartek kwietnia br. gospodarzem kolejnego Salonu Wydawców w Bibliotece Narodowej był Andrzej Rosner, dyrektor Wydawnictwa Książkowego „Twój Styl” oraz jego współpracownicy. Dyrektor przyjął też rolę swoistego konferansjera tego spotkania, zapraszając do wypowiedzi koleżanki – redaktorów poszczególnych działów i serii wydawniczych.

Na początek zaprezentowano serię literacką «Wielki Wóz», pomyślaną jako cykl otwarty i powstający nieco spontanicznie, a obejmujący przede wszystkim dobrą prozę współczesną, głównie polską, ale również i obcą. Z serią tą wiąże się idea tworzenia salonu literackiego, forum dyskusji czytelników wokół pojawiających się kolejno tytułów. Redakcja ze swej strony dba o zdobywanie autorów ważnych i poczytnych – publikuje m.in. dawne i nowe teksty Włodzimierza Odojewskiego, Władysława Terleckiego, Andrzeja Żuławskiego, Jana Jakuba Kolskiego. Szukając w różnych nurtach, oferuje nabywcom „wielość w guście czasów współczesnych”.

Pod patronatem stacji radiowych powstaje natomiast seria «Biblioteczka Bardów» – tomiki prezentujące osobowość tzw. śpiewających twórców. Dotychczas ukazały się kolejno książki opowiadające o: Andrzeju Garczarku, Andrzeju Poniedziałkim, Andrzeju Sikorowskim, Mirosławie Czyżykiewicz. W przygotowaniu i planach m.in. Jacek Kaczmarski, Tomasz Szwed i Jacek Kleyff. Ich teksty to również twórczość towarzysząca swoim czasom. Za troskę o zachowanie i „zapisanie” również tego typu literatury, Wydawnictwo otrzymało nagrodę krakowskiego radia Alfa.

Oprócz przedstawienia całych serii, słuchaczom zaprezentowano także najciekawsze tytuły z aktualnej oferty – Jana Karskiego *Tajne państwo*, Anki Grupińskiej *Najtrudniej jest spotkać Lilith*. *Opowieści chasydek* oraz *Ciągle po kole*. *Rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego*, a także zbiór reportaży Krystyny Kurczab-Redlich o współczesnej Rosji pt. *Pandrioszka*.

Wydaje się, że Wydawnictwo Książkowe „Twój Styl”, choć samodzielnie funkcjonuje dopiero od pięciu lat, wyrobiło już sobie własną, dość wysoką pozycję na trudnym rynku książki, dzięki zdecydowanej promocji literatury ciekawej i wartościowej. Pełna oferta (z możliwością zakupu) książek dostępna jest pod adresem internetowym www.twojstyl-ksiazki.com.pl

MAŁGORZATA KISIŁOWSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

Niespodzianki ruchu wydawniczego

Od czasu do czasu w świecie, a może rzec lepiej, w polskim światku wydawniczym, dzieje się coś, co zdumiewa ludzi doświadczonych i na zaskoczenia odpornych. Oto kilka przykładów. Na początku roku wydawców i księgarzy zbulwersowały wiadomości a potem obserwacje własne, że w niektórych hipermarketach (w których nota bene nie ma ani jednej złotówki polskiego kapitału) książki są dostępne po tak nieprzyzwyczajenie niskich cenach, że można je kupować na wagę, jak przechodzoną odzież z Zachodu w istniejących jeszcze magazynach. Oburzali się wszyscy, ale nikt nie pomyślał, by zorganizować tani wykup książek, jak to uczynił swego czasu dawny minister kultury i sztuki Zdzisław Podkański; wytargował ze Składnicą Księgarską niską cenę za pojedynczą książkę i dał wojewodom możliwość taniego zaopatrzenia bibliotek publicznych. Pamiętam, że przed powodzią w 1997 r. kilka „tirów” książek pojechało wówczas za grosze do bibliotek. Ale i wtedy zapanało święte oburzenie, głównie ze strony wydawców: a to nieetyczne, a to naruszenie równowagi rynku książki, a to zubożenie przychodów wydawców i księgarzy.

Proszę Szanownych Państwa, chciałoby się powiedzieć, wydawajcie i sprzedawajcie takie książki, na które jest zapotrzebowanie. Jeśli tamte „przesyłki Podkańskiego” były złożone głównie z tytułów wydanych w brzydkiej poprzedniej epoce, to te, które sprzedawał hipermarketom pan Olesiejuk, wydane były w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy wszyscy byliśmy piękni, mądrzy i bezgrzeszni. Więc do kogo ta mowa, by się zapytać „Wiechem”.

Kiedy staraniem Porozumienia Wydawców i pod patronatem dziennika „Rzeczpospolita” ułożono i rozpoczęto publikowanie najpopularniejszych książek stulecia pod wspólnym hasłem „Kanon na Koniec Wieku”, to okazało się, że sukcesem jest wydanie kilku tytułów literatury obcej i polskiej w nakładzie 5 tys. egz., a inne mogą się nawet nie doczekać wydania w tej estetycznej i wymyślonej przez czytelników serii. Więc ubolewanie i oburzanie się niewiele pomoże. Biblioteki po prostu nie mają pieniędzy na zakup książek, o czym wiadomo od wielu dziesięcioleci. Przejście bibliotek publicznych na garnuszek samorządowy postawiło je w sytuacji podobnej do publicznej służby zdrowia. Tu chociaż teoretycznie pieniądze idą za pacjentem, a za czytelnikiem i książką nie chodzą żadne pieniądze. I w gminach nie ma co ich szukać, tu dalej

państwo musi systematycznie dotować czytelnictwo, jeśli chce mieć ludzi wykształconych tak, że zechcą ich przyjąć do pracy firmy informatyczne np. w Niemczech, a nie tylko gospodarstwa produkujące truskawki i winogrona we Francji czy gdzie indziej.

I jeszcze jedna niespodzianka.

Marzec to zazwyczaj miesiąc ostatecznych podsumowań roku ubiegłego. Również wydawcy liczą swoje przychody i zyski, niedobory lub straty. I co się dzieje? Po latach tłustych, gdy na rynku książki puszyły się ciągle dwa giganty z poprzedniej epoki: Wydawnictwo Naukowe PWN (dalej zwane w skrócie PWN) i Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A. (wciąż zwane w skrócie WSiP) nastąpiło tąpnięcie. Po strajkach z końca lat osiemdziesiątych już nikt się nie spodziewał, że będzie można strajkować w oficynach wydawniczych. Wydawało się, że zostały wyeliminowane wszelkie ku temu powody. PWN było firmą wzorcową, jak należy sprawnie i skutecznie przeprowadzić prywatyzację. Z WSiP było inaczej, sprawa prywatyzacji się ślimaczyła; rozpoczęto ją dopiero pod koniec 1998 r. PWN szalał na rynku polskim i za granicą; wykupywał słabszych, tworzył nowe firmy w kooperacji z wydawcami zagranicznymi, inwestował w dystrybucję. Z kolei WSiP to rekin krajowy, trzymający przez lata w szachu mniejsze wydawnictwa edukacyjne, gdyż mógł kupić wszystkich autorów, wszystkie tytuły i wszystkich dystrybutorów.

Zatem może powstać bulwersujące pytanie: dlaczego? Dlaczego strajki, protesty i niezadowolone w dwóch dużych firmach wydawniczych? Czyżby pracownicy zapragnęli powrócić do starych dobrych czasów, gdy pieniądze w obydwu oficynach było jak lodu, gdy trzeba było szukać protekcji, by znaleźć tam pracę, bo fama biegała po ulicach i placach i głośniła, że tam dobrze płacą? A może to ludzie się zbiesili i nie nadają się do pracy w nowych warunkach?

Pytania można mnożyć, część oficjalnych wyjaśnień znajduje się w oświadczeniach pisanych przez grupy pracownicze i związki zawodowe – a to że z PWN właściciele wyprowadzali cały zysk za granicę, a to że we WSiP od prawie roku jest nieudolny, choć słuszny politycznie Zarząd. Ale przecież to wszystko zdarzyło się w tym samym czasie.

Może jesteśmy u progu zmiernych gigantów, może dinozaurom pora umierać. Czym by tego jednak nie tłumaczyć, to sam fakt protestów w obydwu wydawnictwach jest zaskakujący przez swoją zbieżność czasową i podobieństwo zachowań. Nie chciałbym sugerować, iż wynikało to z braku własnego kapitału i nieumiejętnego zarządzania, z czego skorzystały małe szczupaki wydawnicze: obrotne, wszędobylskie, z pomysłami i nie mające na głowie utrzymania blisko półtysięcznej załogi. Znowu może się okazać, że małe jest piękne.



Atrakcyjna biblioteka

ADELA KUBIAK

Czy biblioteka może być dzisiaj miejscem atrakcyjnym dla młodego człowieka? Zawszad rozlegają się utyskiwania bibliotekarzy, nauczycieli na spadek czytelnictwa w naszym kraju. Potwierdzają to zresztą fachowo przeprowadzane przez Instytut Bibliekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego badania ankietowe. Znaczna część społeczeństwa polskiego nie rozumie czytanego tekstu. Przeraża – zwłaszcza wśród młodych – wysoki stopień analfabetyzmu. Czy można zatrzymać te niekorzystne tendencje?

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica w Lubinie dyskutowano nad tym problemem. Rezultatem owej dyskusji stała się konkluzja, iż w pierwszej kolejności biblioteka powinna zmienić własny wizerunek po to, aby w sposób bardziej widoczny zaznaczać swoją obecność. Tylko instytucja tętniąca pełnią życia, spełniająca w sposób odczuwalny dla szerokiej społeczności zadania, może działać skutecznie. Chodzi przecież o to, by ciągle zmniejszać odległość do czytelnika, „oswajać go z książką”, przygotować do korzystania z odpowiedniego księgozbioru w celach samokształcenia.

Nowe realia gospodarki rynkowej wymusiły konieczne zmiany w funkcjonowaniu nie tylko podmiotów gospodarczych, ale również instytucji związanych z kulturą, w tym bibliotek. Dzisiaj nawet najatrakcyjniejsze zbiory nie przyciągną czytelnika bez fachowo prowadzonej działalności promocyjno-reklamowej. Książka obecnie potrzebuje wsparcia. Żeby stała się obiektem coraz większego zainteresowania w wypożyczalni, musi być wspomagana marketingiem. Nowocześnie prowadzona biblioteka powinna zatem uwzględniać nowe potrzeby, koncentrować swoją uwagę nie tylko na książce, lecz na tym wszystkim, co istnieje w jej otoczeniu. Nowoczesna biblioteka powinna przeistoczyć się w pulsującą życiem instytucję, na której spoczywać będzie obowiązek propagowania kultury, zwłaszcza w środowisku lokalnym. Jest to szczególnie ważne zadanie przede wszystkim dla oddziałów dla dzieci. To przecież one odpowiedzialne będą za kształtowanie kultury czytelniczej młodego pokolenia. Dlatego też w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie od wielu lat oferta działań kulturalno-oświatowych jest bardzo bogata i uwzględnia szeroką gamę potrzeb dziecka.

Cyklicznie od kilku lat jesteśmy organizatorami szeregu imprez zgrupowanych w dwóch blokach

tematycznych, którymi są Tydzień Literatury Dziecięcej oraz Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny. Corocznie oba te przedsięwzięcia angażują ponad 2000 dzieci i młodzieży. Jest to święto książki, młodości, eksplozja potencjału twórczego dzieci, mądra zabawa, radość. Działania na tak wielką skalę wymagają długiego okresu przygotowawczego tym bardziej, że zawsze zapraszamy do udziału szkoły. Dlatego też staramy się z dużym wyprzedzeniem dostarczyć im harmonogram imprez oraz regulaminy poszczególnych konkursów. W 1998 r. Tydzień Literatury Dziecięcej poświęciliśmy twórczości Kornela Makuszyńskiego. Przebiegał on pod hasłem: „Kto ukradł księżyc? – czyli o twórczości dla dzieci Kornela Makuszyńskiego”. Aby przybliżyć całe przedsięwzięcie warto zaprezentować niektóre, siłą rzeczy najistotniejsze imprezy, jakie zaproponowaliśmy dzieciom i młodzieży. Były to tradycyjnie wystawy, konkursy plastyczne, czytelnicze, literackie – niektóre o zasięgu wojewódzkim – spotkania z pisarzami i ludźmi kultury, sesja popularnonaukowa.

Inauguracja Tygodnia Literatury Dziecięcej, której dokonał dyrektor MBP w Lubinie, mgr Ryszard Ptasznik, miała miejsce 18 maja 1998 r. podczas otwarcia wystawy elementów scenograficznych do utworu K. Makuszyńskiego pt. „Bajka o królewnie Marysi”. Scenografię wypożyczył nam Państwowy Teatr Lalek z Wałbrzycha. Już pierwszego dnia umożliwiliśmy dzieciom zajrzenie w bajkowy świat znakomitego pisarza. Następnie w gmachu głównym biblioteki Leszek Gałysz – plastik, scenograf, producent filmów rysunkowych osobiście zaprosił do oglądania celuloidów z jednego ze swoich filmów pt. „Jacek-Placek”. W trakcie spotkania z artystą młodzież żywo interesowała się procesami powstawania filmów rysunkowych, czego dowodem były liczne pytania z ich strony.

Drugi dzień rozpoczęto maratonem filmowym, który zatytułowano „Od Koziołka Matołka do Panny z mokrą głową”. W naszej wideotece zebrano wszystkie filmy nakręcone na podstawie książek Kornela Makuszyńskiego i prezentowano je zgodnie z życzeniem młodych widzów.

Nieco później młodzież zmagala się, walcząc zaciekle w międzyszkolnym turnieju czytelniczym „Kto ukradł księżyc?, czyli szlakami bohaterów książek Kornela Makuszyńskiego i ich filmowych adaptacji”.

Kolejny, już trzeci dzień, przyniósł rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na ekslibris. Najciekawsze propozycje prac plastycznych wykorzystano do oznakowania naszych zbiorów.

Niezapomnianych przeżyć dostarczyło spotkanie z Emilianem Kamińskim – znakomitym aktorem, odtwórcą jednej z ról w filmie nakręconym na podstawie powieści K. Makuszyńskiego. E. Kamiński umiał zjednać sobie sympatię dzieci i młodzieży, włączyć je do wspólnej zabawy, zachęcić do aktywności.

Również w trzecim dniu odbył się wernisaż prac plastycznych najmłodszych uczestników konkursu, czyli przedszkolaków. Wykazali się oni niezwykłą pomysłowością i dużą wrażliwością plastyczną. Prace z „Koziołkiem Matolkiem i Małpką Fiki-Miki” długo cieszyły oko zwiedzających wystawę, a zwłaszcza rodziców młodych twórców. Ileż radości można było wyczytać z twarzy naszych artystów, kiedy dumnie kroczyli po swoje nagrody!

Niezwykle pracowity dzień zakończyła sesja popularnonaukowa poświęcona twórczości Kornela Makuszyńskiego. Grupa bibliotekarzy z Lubina i okolic oraz nauczycieli wysłuchała dwóch interesujących wykładów. Dr Jolanta Kowalczykówna z Uniwersytetu Łódzkiego w swoim iskrzącym dowcipem wykładzie zajęła się specyfiką budowania humoru w powieściach K. Makuszyńskiego. Natomiast pisarka Joanna Siedlecka przedstawiła powojenne, niestety tragiczne, losy pisarza.

Czwarty dzień i kolejne emocje. Zapisze się on w szczególny sposób w pamięci uczestników IV Tygodnia Literatury Dziecięcej. A wszystko za sprawą „Korowodu przebierańców”, który w asyście Straży Miejskiej wyruszył spod gmachu biblioteki do Parku Wrocławskiego. Uczniowie prawie wszystkich lubińskich szkół doskonale wcieliili się w postaci z kart książek Kornela Makuszyńskiego. I choć pogoda tego dnia spletała nam figla, nic nie było w stanie zmazać uśmiechów z rozbawionych twarzy gawiedzi szkolnej.

Ostatni, piąty dzień „Tygodnia” zakończyło rozstrzygnięcie konkursu literackiego „Dopisz rozdział...”. Zadaniem uczestników było dopisanie rozdziału do jednej z trzech powieści K. Makuszyńskiego. Konkurs z uwagi na swój zasięg przybrał miano konkursu regionalnego. Spośród 90 nadesłanych prac jury nagrodiło 20.

Zaprezentowane formy pracy niewątpliwie przyczyniły się do upowszechnienia czytelnictwa, rozbudziły pozytywną motywację do czytania. Ponad 2000 uczestników przybliżyliśmy postaci wielkiego przyjaciela dzieci i zapewne na zawsze ukradł on cząstkę ich serca.

Lubin i jego okolice należą do najbardziej uprzemysłowionych części naszego kraju. Niestety lubianie przyplacili to dewastacją środowiska naturalnego. W ostatnich latach władze miasta nie szczędziły wysiłków i funduszy na jego ochronę. Szczególnie ważnym zadaniem stały się działania zmierzające do wypracowania postaw proekologicznych u dzieci. W związku z tym już od siedmiu lat Urząd Miasta Lubina finansuje z własnych środków Międzyszkolny Konkurs Ekologiczny. Cieszy się on dużą popu-

larnością wśród dzieci i młodzieży. Konkurs przebiega w kilku kategoriach. Od czterech lat wzbogacono go o część plastyczną, która jest adresowana do najmłodszych dzieci, tj. sześciolatków z lubińskich przedszkoli, a także uczniów młodszych klas szkół podstawowych. Corocznie Ekologicznemu Konkursowi Plastycznemu nadajemy nowe hasło, które jest czytelne i zrozumiałe dla najmłodszych dzieci, a także daje im możliwość bogatej wypowiedzi poprzez rysunek. W 1998 r. brzmiało ono „Zwierzęta wśród ludzi”. Od kilku już lat jury ocenia corocznie ponad 250 prac konkursowych, wylaniając z tego ok. 50 najciekawszych, które typuje do nagrody. Również niezwykle dużym powodzeniem cieszą się Konkursy Ekologiczne przeznaczone dla uczniów klas V-VI i VII-VIII. W pierwszym etapie – szkolnym – młodzież rozwiązuje zadania w formie testu, a najlepiej przygotowani uczestnicy przechodzą do etapu międzyszkolnego (2-3 uczestników z każdej szkoły). Opiekę merytoryczną nad prawidłowym przebiegiem konkursu powierzono doradcom metodycznym, biblioteka natomiast przejęła na siebie stronę organizacyjną całego przedsięwzięcia. W Oddziale dla Dzieci naszej biblioteki dbamy o dobór odpowiedniej literatury, która umożliwi dobre przygotowanie się do konkursu. Przez wiele miesięcy biblioteka jest miejscem stałego kontaktu z uczniami – pasjonatami ekologii. Do tak licznego uczestnictwa w rozgrywkach konkursowych motywuje fakt, iż każdy uczestnik eliminacji międzyszkolnych zostaje nagrodzony książką popularnonaukową o tematyce ekologicznej. Na atrakcyjność konkursu wpływa także i to, że towarzyszą mu spotkania z ciekawymi ludźmi – przyrodnikami – a także interesujące wystawy. Tegorocznemu konkursowi towarzyszyła wystawa znaczków o tematyce przyrodniczej, natomiast w ubiegłym roku młodzież podziwiała bogactwo i różnorodność rzadkich kolekcji muszli. Jedną z cenniejszych inicjatyw było to, iż pozwoliliśmy zaistnieć młodzieży niepełnosprawnej zgrupowanej wokół Fundacji Brata Alberta z Lubina. Wzbogaciła ona wystawę prac plastycznych naszych laureatów, dołączając swoje prace z ceramiką związane z przyrodą, wykonane w ramach zajęć terapeutycznych.

Nawet najwspanialsze pomysły nie doczekają się realizacji bez odpowiednich środków finansowych. Przygotowane na tak dużą skalę imprezy pochłonęły ich sporo. Ponieważ naszym dążeniem stało się motywowanie do licznego uczestnictwa dzieci i młodzieży – zwłaszcza czynnego – konieczne było przeznaczenie odpowiednich funduszy na zakup nagród dla jak największej liczby uczestników różnorodnych konkursów. Poza tym imprezy te należało w sposób profesjonalny rozpropagować w środowisku, co również wiązało się z poniesieniem części wydatków. Z okazji Tygodnia Literatury Dziecięcej wydrukowano zakładkę okolicznościową. Jak zatem pozyskiwano niezbędne środki finansowe? W pierwszej kolejności sporządzono preliminarz. Z na-

szymi zamierzeniami zapoznawaliśmy zarówno władze miasta, jak też liczne zakłady przemysłowe, starając się w ten sposób pozyskać sporą grupę zwolenników naszych działań. Ku naszemu zadowoleniu udało się nam znaleźć wielu ludzi przyjaznych naszej idei. Nie odmówili pomocy zarówno prezydent Lubina, jak też wojewoda legnicki. Na wysokości zadania stanęli również przedsiębiorcy. Odnieśliśmy pełny sukces.

Przedstawione formy działań w Oddziale dla Dzieci MBP w Lubinie zmierzają ku temu, by rozbudzić motywację do czytania zwłaszcza wśród młodzieży, poprzez budowanie nowego wizerunku biblioteki jako miejsca ciekawego i przyjaznego

młodemu człowiekowi. Wymaga to wypracowania nowego sposobu myślenia i postępowania, zwłaszcza w świetle nowych zadań stojących przed dydaktyką generatywną, która wymagać będzie od każdego samodzielności i stałego samokształcenia. Tego staramy się nauczyć naszych młodych użytkowników biblioteki. A sposób jaki wybraлиśmy? Wydaje się nam być bliżej dziecka i jego potrzeb.

* * *

Kierownikiem Oddziału dla Dzieci MBP w Lubinie jest Danuta Woźniak.

Adela Kubiak
pracuje w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubinie

Współpraca z bibliotekami skandynawskimi

STANISŁAWA NIEDZIELA

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam artykuł Elżbiety Pawlickiej „Szwedzi w bibliotece wojewódzkiej w Łodzi”*. Chciałabym ustosunkować się do końcowego fragmentu tego artykułu i poprzeć apel autorki o podejmowanie działań nawet przy skromnych środkach finansowych. Posłużę się w tym względzie przykładem swojej biblioteki.

Nasz pierwszy kontakt z bibliotekarstwem i literaturą szwedzką nastąpił w 1994 r. podczas III Forum Literatury Dziecięcej Krajów Nadbałtyckich. Szwecję reprezentowała wówczas Lena Kjersen Edman. W czasie obrad i w rozmowach kulturalnych zaznajomiła nas z funkcjonowaniem bibliotek dziecięcych w Szwecji. Znacznie później oświęcimska placówka otrzymała od niej kolekcję książek dziecięcych w języku szwedzkim, która pozwoliła na realizowanie wielu ciekawych form, m.in. konkursu na wykonanie folderu o Szwecji, pogadanek o szwedzkich książkach dla najmłodszych.

Równolegle w prasie fachowej pojawiło się wiele artykułów na temat bibliotek, czytelnictwa i form działalności w placówkach skandynawskich. Z uważnej ich lektury wyłonił się nam obraz funkcjonowania bibliotek dziecięcych, który stał się nam bliski z racji działań podejmowanych na rzecz najmłodszych. Nasza biblioteka, zarządzając Kącik Malucha, stworzyła najmłodszym dogodne warunki do pierwszych i wczesnych kontaktów z książką.

Przyjmując w 1996 r. międzynarodową wędrującą wystawę „Wokół Morza Bałtyckiego” i spotykając się z jej inicjatorką i realizatorką Riittą Kuivasmaki z Finlandii, wzbogaciliśmy swoją wiedzę o literaturze dziecięcej krajów nadbałtyckich, w tym również Szwecji.

Od 1997 r. prowadzimy w bibliotece zajęcia animacyjno-czytelnicze dla dzieci w wieku 2-6 lat. Prowadzone w formie zabawowej, z wykorzystaniem książek-zabawek, przyciągają coraz młodsze

dzieci do biblioteki. Efekty wczesnego osvajania dzieci z książką są już teraz widoczne. Najaktywniejsi czytelnicy, obecnie uczniowie klas I, II i III wywodzą się z grup animacyjno-czytelniczych.

Podczas seminarium o „Literaturze dla małych dzieci”, zorganizowanego w Oświęcimiu w 1998 r. przez Nordycką Radę Ministrów, bibliotekarze Polski południowej mieli okazję poznać bogatą ofertę, jaką proponują skandynawskie biblioteki swoim milusińskim. Okazało się wówczas, że oświęcimska biblioteka nie musi czuć się jak Kopciuszek, bowiem mogliśmy się pochwalić niekonwencjonalnymi formami, bardzo zbliznymi do skandynawskich. Podejmowane przez bibliotekę działania zostały z uznaniem, a zarazem ze zdziwieniem zauważone przez naszych gości.

Bibliotekarze mogli dostrzec, że stosowane przez skandynawskich kolegów formy są proste i niedrogie. Wykorzystywane są bowiem zwykle rekwizyty, np. dzwoneczek, pudełeczko, koraliki itp. Potrzebna jest inwencja bibliotekarzy oraz umiejętność bawienia się. Z moich obserwacji wynika, że polscy bibliotekarze mają ogromne opory przed bawieniem się razem z czytelnikami. W większości nie mamy również odpowiedniego przygotowania fachowego z pedagogiki zabawy. Słowa uznania należą się dr Grażynie Walczewskiej-Kjimeczak, która zainicjowała kursy dające podstawy wiedzy i umiejętności z tej dziedziny. Brawa dla tych bibliotekarzy, którzy odważyli się na szkolenie i nauczyli się bawić ze swoimi czytelnikami.

Powracając do seminarium w Oświęcimiu dodam, że utwierdził się w przekonaniu, że biblioteka dla dzieci i młodzieży powinna również zająć się edukacją rodziców, dziadków i opiekunów małych dzieci. Stąd pojawił się pomysł opracowania specjalnego programu bibliotecznego „Małe dziecko i jego rodzice w bibliotece”. Realizujemy go od września 1999 r., a zamierzamy zakończyć pierwszą edycję w czerwcu 2000 r.

„Wątek szwedzki” będziemy rozwijać, gdyż w drugiej połowie października br. przyjmujemy wy-

* „Poradnik Bibliotekarza” 2000 nr 2 s. 15.

stawę „Spotkaj się z dzieckiem”. A podstawa działania szwedzkich bibliotekarzy „Nie ma demokracji bez informacji. Nie ma informacji bez biblioteki”, stała się wyznacznikiem naszych działań w zakresie rozwoju informacji oraz kształtowania wizerunku biblioteki samorządowej.

Przedstawione inicjatywy nie są kosztowne. Nie wymagają wysokich nakładów, a przynoszą wymierne efekty już w tej chwili i będą też procentowały

w przyszłości. Przez oddziaływanie na najmłodszych, biblioteka wychowuje przyszłych decydentów w przekonaniu, że jest ona instytucją tak potrzebną, jak szkoła czy szpital. To jest to, co robią Szwedzi, co może robić większość polskich bibliotek. Czy czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza” podzielają mój pogląd? Zapraszam do dyskusji.

Stanisława Niedziela jest kierownikiem Filii MBP dla Dzieci i Młodzieży nr 5 w Oświęcimiu

Głos w sprawie działalności oświatowej bibliotek

ELŻBIETA NAWROCKA

Zachęcona pojawiającymi się artykułami na temat działalności oświatowej bibliotek, postanowiłam przedstawić swój głos w dyskusji.

Pracuję w filii bibliotecznej (w jednoosobowej obsadzie) na stosunkowo dużym osiedlu w małym mieście. Wobec braku oferty oświatowej dla dzieci, od kilku lat prowadzę zajęcia w czasie ferii, a od 1999 r. także wakacji. Na tej podstawie chciałabym podzielić się moimi doświadczeniami i uwagami na ten temat.

Fakt ten wydaje mi się szczególnie ważnym w czasach, gdy przygotowanie do uczestnictwa w kulturze przypada szkole, środkom masowego przekazu, wyspecjalizowanym instytucjom, a także bibliotekom. Wobec braku alternatywy uważam, iż jest to godna wykorzystania szansa na zaistnienie w środowisku. Sprzyja ona zmianie wizerunku biblioteki jako miejsca, gdzie oprócz wypożyczenia książki nic się nie może zdarzyć.

Z moich doświadczeń wynika, iż ważnym atutem w rozpowszechnianiu tego typu działalności jest odpowiednia reklama. A więc plakaty, ogłoszenia, a przede wszystkim indywidualne zaproszenia dla potencjalnych uczestników. Nie wymaga to wielkiego nakładu kosztów ani czasu, gdyż może to być zwykła kartka z propozycją zajęć. Ważne jest ustalenie stałej pory spotkań i programu, wywieszzonego odpowiednio wcześniej w bibliotece. Co roku staram się nadać organizowanym imprezom bibliotecznym indywidualny charakter, poprzez temat przewodni. W tym roku było to hasło „Książka uczy i bawi”. Zalażyłam sobie, iż program zajęć musi być różno-

rodny, podporządkowany głównemu konkursowi (z nagrodami) „Z Kubusiem Puchatkiem za pan brat”, który był poprzedzony wspólnym czytaniem lektury i wokół którego zorganizowano zajęcia plastyczne „Przyjaciel Kubusia Puchatka”. Każdy z uczestników zostawał też przyjacielem Kubusia Puchatka poprzez otrzymanie stosownej plakietki. Edycja konkursu trwała cały pierwszy tydzień i zakończona została wręczeniem dyplomów i nagród.

Dużą atrakcją był też prowadzony przez plastyczkę z biblioteki skrócony „kurs” origami.

W drugim tygodniu wykorzystalam rocznicę Jana Brzechwy do zorganizowania quizu wiedzy na temat jego twórczości, a przy okazji konkursu recytatorskiego. Doskonałym uzupełnieniem zajęć było tradycyjnie już, fortunowe koło na wesoło, gry planszowe, układanie puzzli (ofiarowanych przez same dzieci) i zagadki literackie.

Za największe jednak osiągnięcie uważam wymyślenie i prowadzenie zgadywanek przez same dzieci, a także nagrody dzieci dla dzieci. Polega to na tym, iż dzieci same przynoszą własne nagrody (często w postaci maskotek), którymi nagradzani są zwycięzcy. A jest o co powalczyć. Przecież tak naprawdę nie tyle ważna jest sama nagroda (często bardzo drobna), co duch rywalizacji i wspólna zabawa.

Na zakończenie, w czasie spotkania dzieci i zaproszonych rodziców (jedna z mam nawet filmowała całą imprezę), każdy uczestnik zajęć został wyróżniony dyplomem i drobną nagrodą ufundowaną przez bibliotekę. Najlepsze były jednak ciasta przygotowane przez mamy i wspólna radość pod hasłem „Jak bawiliśmy się...”, z niecierpliwym oczekiwaniem na zajęcia w wakacje.

Elżbieta Nawrocka pracuje
w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Puławach
Filia Biblioteczna nr 7

Światowy Dzień Książki w MBP w Katowicach

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich ogłoszony przez UNESCO na wniosek rządu Hiszpanii oraz Międzynarodowej Unii Wydawców obchodzone w Polsce po raz czwarty.

MBP w Katowicach włączyła się w obchody Święta nawiązując do katalońskich tradycji. 25 kwietnia, czyli w pierwszy poświąteczny dzień, czytelników odwiedzających dwie filie: Filię nr 1 przy

ul. Ligonja i Filię nr 13 przy ul. Słowackiego obdarowywano różami, które są symbolem tego święta. Do kwiatów dołączone były kartki z życzeniami od pracowników Biblioteki i z krótką informacją o historii święta. Dzieci zostały przywitane uśmiechem i oczywiście słodyczami. Przygotowano również ulotki i plakaty informujące o tym skąd wywodzi się zwyczaj obdarowywania się książkami i różami, jak obchodzi się święto w krajach europejskich i jakie działania podejmowane są w celu promocji książki.

Biblioteka zadbała, aby informacja o Dniu Książki i jego obchodach znalazła się w gazetach regionalnych. Zaproszono przedstawicieli wszystkich katowickich mediów do odwiedzenia bibliotek w tym

uroczystym dniu. Zaowocowało to kilkoma artykułami w prasie, informacjami w regionalnej TV i audycjami w radiu TOP i RMF FM. Obchody Świątowego Dnia Książki i Praw Autorskich w MBP w Katowicach stały się pretekstem do dyskusji nad kondycją rynku książki, czytelnictwem i problemami bibliotekarstwa.

Jednak rzeczą najważniejszą były serdeczne reakcje czytelników, którzy przyjmowali czerwone róże od bibliotekarek. Dzięki tym podarunkom wielu ludzi zapamięta, iż jest w kalendarzu nowe święto i piękny zwyczaj obdarowywania się kwiatami i książkami.

BEATA JADACH-ZYGADŁO



WARSZTATY CZYTELNICZE

Zestawienie bibliograficzne

Agnieszka Osiecka

Agnieszka Osiecka urodziła się 9 października 1936 r. w Warszawie, zmarła 7 marca 1997 r. – poetka, prozaik, autorka ponad dwóch tysięcy tekstów piosenek, książek dla dzieci i młodzieży, satyr i sztuk scenicznych (m.in. *Oskarżeni*, *Przesady*, *Niech no tylko zakwitną jabłonie*, *Dziś strasz, Najpiękniejszy z całej wsi*, *Śnieżycy*, *Znajomi znajomych*, *Apetyt na czereśnie*). Ukończyła Wydział Humanistyczny UW (dziennikarstwo) oraz Wydział Reżyzerski PWSFTiTV w Łodzi. Zadebiutowała jako reportażystka w 1954 r. w „Głosie Wybrzeża”, w latach 1954-1972 pisała skecze i piosenki dla STS, współpracowała także z Bim-Bomem, Piwnicą pod Baranami, Dudkiem, Kabaretem pod Egidą. Od 1961 r. współpracowniczką TV, w latach 1963-1969 była redaktorką PR. Publikowała swoje utwory na łamach wielu czasopism, w latach 1988-1993 współpracowała z „Polityką”, gdzie prowadziła m.in. cykl zatytułowany „Galeria Potworów”.

W marcu br. minęła 3. rocznica śmierci Agnieszki Osieckiej. Warto zatem przypomnieć jej bogaty dorobek, tym bardziej, iż wśród wielu tytułów są utwory dla dzieci, powieści, satyry, wspomnienia i sztuki sceniczne.

EWA DOLATA-MAKUCH

TWÓRCZOŚĆ AGNIESZKI OSIECKIEJ

Kolory: piosenki estradowe / oprac. muzycz. Edward Pałłasz. – Warszawa: LSW, 1962

Dzień dobry, Eugeniuszu: [powieść]. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1969

Rec. Kuliczowska K., Nowe Książki 1970 nr 5 s. 299-300

Zabiłam ptaka w locie: [powieść]. – Warszawa: „Czytelnik”, 1970

Rec. Nowicki K., Nowe Książki 1971 nr 1 s. 36-37

Listy śpiewające: [satyry, piosenki] / il. Zofia Góralczyk. – Warszawa: „Czytelnik”, 1970

Rec. Kondyjowska E., Nowe Książki 1971 nr 17 s. 1150-1151

Dixie: [utwór dla dzieci] / il. E. Kuryluk. – Warszawa: Biuro Wydaw. „Ruch”, 1972

Wzór na diabelski ogon: [utwór dla starszych dzieci] / oprac. graf. B. Butenko. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1974

Rec. Knast J., Życie Szkoły 1975 nr 7-8 s. 68-69

Sztuczny miód: [satyry] / il. J. Młodożeniec. – Warszawa: „Czytelnik”, 1977

Rec. Mentzel Z., Polityka 1978 nr 13 s. 9; Kwiatek W. P., Nowe Książki 1978 nr 9 s. 13-14

Imionnik z kwiatem: [poezje]. – Warszawa: KAW, 1979

Rec. Odachowska-Zielińska E., Nowe Książki 1981 nr 12 s. 20-22

Wada serca: [poezje]. – Warszawa: „Czytelnik”, 1981

Rec. Jurkowski S., Życie Literackie 1981 nr 28 s. 12; Zeller B., Poglądy 1981 nr 12 s. 11; Pęczak M., Literatura 1981 nr 39 s. 12; Odachowska-Zielińska E., Nowe Książki 1981 nr 12 s. 20-22

Zaszumią jesienią: [utwór dla dzieci] / il. Zofia Góralczyk. – Gdańsk: KAW, 1984

Koleśka myszki: [utwór dla dzieci] / il. Edward Lutczyn. – Gdańsk: KAW, 1985

Rec. Bolek I., Nowe Książki 1985 nr 11 s. 75-79

Szpetni czterdziestoletni: [wspomnienia]. – Warszawa: „Iskry”, 1985

Rec. Pietrasik Z., Polityka 1985 nr 15 s. 9; Sowińska B., Życie Warszawy 1985 nr 85 s. 7; Ciepły S., Życie Literackie 1985 nr 20 s. 10; Olszewski T., Tygodnik Kulturalny 1985 nr 21 s. 12; Tumiłowicz B., Argumenty 1985 nr 27 s. 14; Ociepka F., Nowe Książki 1985 nr 5 s. 109-111

Żywa reklama: [satyry] / [oprac. graf. B. Bohdanowicz]. – Warszawa: „Iskry”, 1985

Szczególnie małe sny: [utwór dla dzieci] / il. Adam Kurlowicz. – Gdańsk: KAW, 1986

Rec. Isakiewicz L., Nowe Książki 1987 nr 3 s. 119-122

Biała bluzka: [opowiadania]. – Kraków: Wydaw. Lit., 1988

Rec. Biela E., Miesięcznik Literacki 1989 nr 6 s. 131; Dłużyk-Marciniak M., Nowe Książki 1989 nr 7 s. 65-66

Ptakowiec: [utwór dla dzieci] / il. Kalarus. – Katowice: KAW, 1988

Rec. M. F. B., Nowe Książki 1989 nr 4 s. 33

Czarna wiewiórka: [powieść]. – Warszawa: „Czytelnik”, 1989

Rec. Głogowski P., Nowe Książki 1990 nr 8 s. 11-12

Salon gier. – Warszawa: „Iskry”, 1990

Zabawy poufne: [felietony] / [il. Edward Lutczyn]. – Katowice: KAW, 1990

Opisanie szopki krakowskiej wzniesionej przez mistrza sztuki rzeźbiarskiej Macieja Moszewa obecnie przebywającego w Prowsnaji. – Pszczyna: Muzeum Prasy Śląskiej, 1991

Rozmowy w tańcu: [wspomnienia]. – Warszawa: „Tenten”, 1992

Rec. Leszczyński G., Nowe Książki 1993 nr 6 s. 20

Na początku był negatyw: [fotografia – album]. – Warszawa: „Tenten”, [1996]

Rec. Masłoi K., Sawicka E., Rzeczpospolita 1996 nr 195 s. 21; Szałapak A., Tygodnik Powszechny 1996 nr 41 s. 13; Toeplitz K. T., Wiadomości Kulturalne 1996 nr 41 s. 21

Sentymenty: [wiersze]. – Toruń: C & T, 1996

OSIECKA Agnieszka, PASSENT Daniel

Pantoflisko: [utwór dla dzieci] / il. M. Stachurski. – Warszawa: KAW, 1975

SIENKIEWICZ Krystyna, OSIECKA Agnieszka
Haftowane gałgany: [wiersze]. – Warszawa: MAW, 1988

Rec. Borczak M., Nowe Książki 1989 nr 1 s. 109

NASIEROWSKA Zofia, OSIECKA Agnieszka
Fotonostalgia: znani i lubiani w obrazie i anegdocie / [wstępem opatrzyła Barbara Wachowicz]. – Wrocław: „Astrum”, 1993

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI AGNIESZKI OSIECKIEJ

Książki:

1. BARTELSKI Lesław M.: **Polscy pisarze współcześni 1939-1991: leksykon**. – Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 1995. – s. 303: Agnieszka Osiecka
2. KULICZKOWSKA Krystyna: **W szklanej kuli: szkice o literaturze dla dzieci i młodzieży**. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 1970. –

s. 298-299: „List śpiewający” do dzieci. [Dzień dobry, Eugeniuszu]

3. KUNCEWICZ Piotr: **Agonia i nadzieja. – T. 3: Poezja polska od 1956**. – Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, 1993. – s. 127-128: Agnieszka Osiecka
4. PYSZNY Joanna, ZAWADA Andrzej: **Literatura XX wieku: leksykon literatury polskiej dla uczniów i nauczycieli**. – Wrocław: Wydaw. Dolnośląskie, 1999. – s. 152: Agnieszka Osiecka
5. ROGOZIŃSKI Julian: **Preteksty: szkice o współczesnej poezji polskiej**. – Warszawa: PIW, 1985. – s. 307-308 [Wada serca]
6. ŻUROWSKI Andrzej: **Zasoby i sposoby: przegląd dramaturgii polskiej 1970-1984**. – Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1988. – s. 87-94: Sztuki wiejskie [Najpiękniejszy z całej wsi]

Artykuły:

1. ABRAMOW-NEWERLY Jarosław: **Agnieszka „Kultura”** 1997 nr 4 s. 111-115
2. AGNIESZKĘ Osiecką wspominają przyjaciele. „Gazeta Wyborcza” 1997 nr 58 s. 12-13
3. ALFABET Agnieszki. Oprac. Jan Bończa-Szabłowski. „Rzeczpospolita” 1998 nr 236 dod. s. 26-27
4. BOŃCZA-SZABŁOWSKI Jan: **Nie poskromiona zmysłowość: rok temu umarła Agnieszka Osiecka**. „Rzeczpospolita” 1998 nr 55 s. 28
5. CZAPIŃSKA Wiesława: **Żegnaj Agnieszko! „Pani”** 1997 nr 5 s. 62-64
6. HOLLENDER Barbara: **Poetka samotna [nekr.]**. „Rzeczpospolita” 1997 nr 58 s. 25
7. IBIS-WRÓBLEWSKI Andrzej: **Ostatnia stacja Agnieszki Osieckiej**. „Przegląd Tygodniowy” 1997 nr 11 s. 6
8. JARZYMOWSKA Joanna Ewa: **Litania dla skowronka**. „Topos” 1997 nr 2 s. 5-6
9. KARPIŃSKI Marek: **Cztery spotkania z Agnieszka Osiecką**. „Tygiel Kultury” 1997 nr 4 s. 123-125
10. KLIMCZAK Lidia: **Zróbmy wszyscy coś głupiego**. [Krytyka tekstów piosenek]. „Kierunki” 1977 nr 38 s. 11
11. KONARSKA Iwona: **Bez happy endu**. „Kobieta i Styl” 1997 nr 5 s. 28
12. KOT Wiesław: **Requiem dla siebie: Agnieszka Osiecka (1936-1997): [nekr.]**. „Wprost” 1997 nr 11 s. 84
13. ŁN: **Agnieszka Osiecka**. [Biogr.]. „Nowe Książki” 1981 nr 12 s. 4 okł.

14. MAJCHEREK Janusz: **Po balu.** „Teatr” 1997 nr 4 s. 58-59
15. MALECHA Henryk: **Nasza Agnieszka.** „Więź” 1997 nr 5 s. 129-131
16. MASŁOŃ Krzysztof: **Tak blisko od serca do papieru: kruchy świat Agnieszki Osieckiej.** „Rzeczpospolita” 1997 nr 63 s. 15, 20
17. MĘTRAK Kszysztof: **Piękni pięćdziesięcioletni.** „Literatura” 1985 nr 6 s. 16
18. MIODEK Jan: **Język lat pięćdziesiątych w „Szpetnych czterdziestoletnich” Agnieszki Osieckiej.** „Język Polski” 1986 z. 1-2 s. 114-115
19. MISIAK Iwona: **Kobieta Osieckiej nie przegrywa.** „Odra” 1997 nr 7-8 s. 59-62
20. OSTAŁOWSKA Lidia, SMOLEŃSKI Paweł: **To nie mój pies, ale moje łóżko.** „Gazeta Wyborcza” 1997 nr 217 Magazyn nr 18 s. 6-10
21. PIETRASIK Zdzisław: **Agnieszka.** „Polityka” 1997 nr 11 s. 90
22. RYSZKA Franciszek: **Codziennosc. (Mały słownik wiedzy o polityce).** „Przegląd Tygodniowy” 1997 nr 18 s. 17
23. SZALAPAK Anna: **List do Agnieszki.** „Tygodnik Powszechny” 1997 nr 12 s. 4
24. TOEPLITZ Krzysztof Teodor: **Zabawki Pana Boga.** „Wiadomości Kulturalne” 1997 nr 11 s. 1
2. **Czuje się nawet jakoś do niego podobna...** [o Isaacu Bashevisie Singerze]. Rozm. przepr. Henryka Dobosz. „Topos” 1997 nr 2 s. 8-11
3. **Kobieta z przeszłością.** Rozm. przepr. Bożena Markowska. „Przegląd Tygodniowy” 1988 nr 14 s. 1, 6
4. **Mam chorobę popularności...** Rozm. przepr. Krystyna Żak-Jasiak, Waldemar Maliszewski. „Tygodnik Demokratyczny” 1979 nr 8 s. 16-17
5. **...O wspomnieniach.** Rozm. przepr. IBIS. „Życie Warszawy” 1984 nr 255 s. 7
6. **Panna Czaczkes i Fernando.** Rozm. przepr. Jan Bończa-Szabłowski. „Rzeczpospolita” 1998 nr 54 dod. s. 19-21
7. **Powikłania.** Rozm. przepr. K. Dolińska. „Konfrontacje” 1990 nr 1 s. 9
8. **Prywatna historia kabaretu.** Rozm. przepr. Irena Heppen. „Tygodnik Polski” 1988 nr 1 s. 13
9. **Rozliczanie grzechów.** Rozm. przepr. Katarzyna Kopińska-Gogłuska. „Argumenty” 1987 nr 17 s. 9
10. **Rozmowy przy rondzie: nie publikowane fragmenty wywiadów.** Oprac. Jan Bończa-Szabłowski. „Rzeczpospolita” 1997 nr 58 s. 25
11. **...Teatr się jakoś pogubił.** Rozm. przepr. Temida Stankiewicz-Podhorecka. „Scena” 1987 nr 2 s. 19-21

Wywiady udzielone przez Agnieszkę Osiecką

1. **Coś za coś.** Rozm. przepr. Maria Szymonik. „Kobieta i Styl” 1997 nr 5 s. 26-27

Ewa Dolata-Makuch
jest nauczycielem bibliotekarzem
w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu
Filia w Kluczborku

I klasa
zasadniczej
szkoły
zawodowej

Kraków w Internecie

Lekcja biblioteczna

REGINA CHRAMĘGA



Komputer... Internet... Pojęcia, które słyszy już małe dziecko.

Nie każdy młody człowiek ma komputer w domu. Do komputerowej pracowni szkolnej nie wszystkie klasy mają dostęp, gdyż tylko nieliczne mają przedmiot: informatyka. Celem tej lekcji jest wyjście naprzeciw zainteresowaniom uczniów związanym z informatyką oraz warsztatowe przećwiczenie umiejętności wyszukiwania konkretnych informacji (poprzez czytanie stron internetowych) oraz połączenie ich ze znanymi już pojęciami.

Cele poznawcze:

- podkreślenie roli Krakowa jako zabytku należącego do światowego dziedzictwa kultury,
- zapoznanie uczniów z bieżącymi wydarzeniami kulturalnymi jakimi są obchody „Kraków '2000”,
- poznanie źródłosłowa i precyzyjnego określenia znaczenia znanych i potocznie używanych pojęć z zakresu terminologii komputerowej.

Cele operacyjne:

Uczeń powinien po zajęciach znać: źródłosłów i uściślone pojęcia z informatyki: logo, komputer, Internet, wirtualny, mass media; **rozumieć:** znaczenie i prawidłowy kontekst pojęć, które są obiegowo używane, znaczenie różnych źródeł informacji w procesie poznania (stronice Internetu i tradycyjna książka); **umieć:** sprawnie wyszukiwać konkretne informacje z różnych źródeł oraz zestawiać je w logiczne całości.

Metoda: pogadanka, praca w zespołach, czytanie stron internetowych w odbitkach.

Pomoce: plansze dydaktyczne dot. Krakowa (materiał ilustracyjny przedstawiający zabytki miasta, osobliwości oraz stare plany i mapy); stronice Internetu wyeksponowane na planszach (w powiększonych formatach); wystawka książek dot. Krakowa.

Tok zajęć:

1. Wyjaśnienie uczniom tematu zajęć.
2. Krótka pogadanka o Krakowie.
3. Oglądanie plansz.
4. Wprowadzenie informacji o Radzie Kultury Unii, która wybrała Kraków na stolicę europejskiej kultury w 2000 r.
5. Rozdanie poleceń do pracy w grupach.
6. Przedstawienie rezultatów pracy.

Przebieg zajęć

1. Nauczyciel podkreśla rolę Krakowa w historii i kulturze Polski. Jako ciekawostkę podaje przykład związków Nysy z Krakowem (Erazm Mikisz z Nysy, humanista, był rektorem Akademii Krakowskiej). Kraków obecny jest w przysłowiach, powiedzonkach potocznych, legendach, piosenkach, poezji. Jest miastem kochanym przez Polaków, a ciekawym i chętnie odwiedzanym przez turystów z całego świata.

2. Uczniów zachęca się do obejrzenia plansz, plakatów związanych z Krakowem, wystawy książek.

3. Przed rozpoczęciem pracy w grupach uczniowie otrzymują odbitki stron internetowych oraz egzemplarze słowników wyrazów obcych.

Uczniowie dzielą się na grupy:

I Grupa

1. Co oznacza pojęcie „logo”?
2. Kiedy rozpoczęła się Festiwal Kultury Europejskiej „Kraków '2000”?
3. Wyszukajcie na eksponowanych planszach logo internetowe „Kraków '2000”.

II Grupa

1. Wyjaśnij pochodzenie i znaczenie słowa „komputer”.

2. Czym był tzw. „Pochód Królów”?

3. Które fotografie wyeksponowane na planszach ukazują „Królewską drogę”?

III Grupa

1. Czym jest pojęcie Internet?
2. Pod jakim hasłem przebiega Krakowski Festiwal „Kraków '2000”?
3. Co świadczy o tym, że Kraków do dziś jest stolicą kultury polskiej?

IV Grupa

1. Co oznacza przymiotnik „wirtualny”?
2. Jaki był los ludzi kultury i uczonych Krakowa w latach okupacji hitlerowskiej?
3. Jacy znani artyści: muzycy, śpiewacy pochodzą z Krakowa?

V Grupa

1. Co oznacza określenie „mass media”?
2. Jak nazywa się najstarsza uczelnia? Kiedy powstała?
3. Odnajdźcie na wystawce egzemplarze książek, związane tematycznie z najstarszą uczelnią.

Uczniowie przedstawiają efekty pracy w grupach. Nauczyciel proponuje zastanowić się, jaka podstawowa umiejętność jest niezbędna by korzystać z Internetu.

Odpowiedź: Czytanie. Umiejętność konieczna tak przy korzystaniu z tradycyjnej książki, jak i komputera. Uczniowie zwracają uwagę na umiejętność sprawnego, szybkiego czytania.

W podsumowaniu nauczyciel zachęca do tego, by każdy uczeń ustalił swoje tempo czytania i skonfrontował je z normą, podaną na planszy w bibliotece szkolnej.

Kontynuacją lekcji mogą być rozmowy indywidualne na temat bieżących wydarzeń kulturalnych w Krakowie oraz zagadnień dotyczących techniki czytania.

Czas trwania zajęć ok. 50 min.

* * *

Opisywana lekcja odbyła się w szkolnej auli odpowiednio przygotowanej wystrojem, z miejscami do pracy w grupach.

Na ścianach wyeksponowane były hasła:

- „Festiwal kultury europejskiej – Kraków '2000”,
- „Zabytki Krakowa – Dzieje Krakowa”,
- „600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Regina Chramega
jest nauczycielem bibliotekarzem
w Zespole Szkół Technicznych w Nysie

W dniu 8 maja 2000 r. na posiedzeniu Prezydium ZG SBP został przyjęty **HARMONOGRAM przygotowań do Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 2001 r.**

Informujemy, iż powyższy harmonogram zostanie przesłany do Zarządów Okręgów SBP w czerwcu br., a także będzie opublikowany w „Biuletynie Informacyjnym SBP” nr 1/2000.

Biuro ZG SBP

SEWERYN DOBRZELEWSKI



Listy dyskusyjne

Przy pomocy poczty elektronicznej mamy możliwość korespondencji z wszystkimi użytkownikami sieci. Korespondencja internetowa zapewnia nam szybką wymianę informacji na określony temat. Tak samo jak w poczcie tradycyjnej sprawa jest bardzo prosta, jeśli dotyczy kilku osób, tzn. jeśli korespondujemy z określoną liczbą użytkowników. W takim przypadku wysyłamy listy do konkretnego odbiorcy, więc cała wymiana korespondencji odbywa się na zasadzie – „jeden do jednego”.

W przypadku gdy korespondencja odbywa się pomiędzy większą liczbą osób (wymiana korespondencji pomiędzy użytkownikami o wspólnych zainteresowaniach), rozsyłanie listów do każdego z osobna zabierałoby nam zbyt dużo czasu. Z tego właśnie powodu w sieci Internet tworzone są tzw. listy dyskusyjne, posiadające swój własny adres e-mail. Istota działania takiej listy jest bardzo prosta. Każdy z uczestników (subskrybentów) danej listy wysyła na jej adres swoją wiadomość, która następnie zostaje automatycznie rozślana do innych uczestników. Aby zapisać się na listę dyskusyjną, należy znać jej nazwę oraz adres serwera, który ją obsługuje.

W Polsce istnieją dwie bardzo popularne listy dyskusyjne, dotyczące tematów bibliotecznych. Pierwsza z nich to lista o nazwie AIBIBL, znajdująca się na serwerze PLEARN.EDU.PL, druga natomiast to lista INFOBIB-L, która obsługiwana jest przez serwer z Torunia o adresie MAN.TORUN.PL.

Większość list dyskusyjnych obsługiwana jest przez specjalny program o nazwie LISTSERV, który jest odpowiedzialny za jej działanie, przy jego pomocy możemy się na listę zapisać, zrezygnować z subskrypcji, uzyskać informacje o liście oraz jej uczestnikach. Program ten zajmuje się również dystrybucją poczty do wszystkich uczestników danej listy. To właśnie do listservera kierujemy wiadomość, jeśli chcemy się zapisać na listę. Przypuśćmy, iż chcemy się zapisać na listę o nazwie AIBIBL. W tym przypadku musimy wysłać list na adres: listserv@plearn.edu.pl, który w swej treści będzie zawierał tylko jedną linijkę: subscribe aibibl Imię i Nazwisko.

Po kilku minutach (jeśli serwer pracuje sprawnie) powinniśmy zostać zawiadomieni, iż zostaliśmy na daną listę zapisani i będziemy otrzymywali całą korespondencję, która jest na nią przesyłana. Jeśli my chcemy wziąć udział w dyskusji, piszemy list na adres: aibibl@plearn.edu.pl. List wysłany w ten sposób dotrze do wszystkich uczestników danej listy.

Tak więc aby korespondować ze wszystkimi uczestnikami danej listy dyskusyjnej, pocztę wysyłamy na adres listy, natomiast jeśli chcemy się na listę zapisać, naszą wiadomość wysyłamy na adres listservera.

Oto inne polecenia, które akceptuje oprogramowanie listserv.

Help – otrzymamy pomoc dotyczącą poszczególnych opcji list dyskusyjnych.

Reviw <nazwa listy> – spis subskrybentów listy.

Info <nazwa listy> – informacja o plikach archiwalnych.

Get <nazwa pliku> – prośba o przesłanie danego pliku z archiwum.

Set <nazwa listy> nomail – prośba o przerwanie korespondencji.

Set <nazwa listy> mail – wznowienie korespondencji.

Subscribe <nazwa listy> <imię i nazwisko> – zapisanie się na listę.

Unsubscribe <nazwa listy> – wypisanie się z listy.

List – wykaz list dyskusyjnych z danego serwera.

Przy korzystaniu z list dyskusyjnych musimy pamiętać o jeszcze jednej rzeczy. Nie wszystkie listy są publicznie dostępne, tzn. nie do każdej z nich możemy się zapisać, gdyż są one przeznaczone dla zamkniętej grupy osób i próba zapisania się na jedną z nich spowoduje przysłanie do naszej skrzynki pocztowej odpowiedniego komunikatu z informacją o odmowie przyjęcia nas do grona jej subskrybentów.

§ Prawo biblioteczne

Czas pracy w bibliotekach

W większości bibliotek publicznych pracownicy na stanowiskach bibliotekarskich są objęci krótszym wymiarem czasu pracy, wynoszącym 40 godzin tygodniowo.

W świetle przepisów art. 16 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110) do pracowników objętych w dniu wejścia w życie

przepisów działu szóstego Kodeksu pracy¹, w brzmieniu ustalonym ustawą, krótszym tygodniowym wymiarem czasu pracy niż określony w art. 129 Kodeksu pracy, stosuje się dotychczasowy wymiar czasu pracy do dnia objęcia tych pracowników postanowieniami układu zbiorowego pracy lub innymi przepisami pracy ustalającymi normy ich czasu pracy.

Czas pracy w niedziele, święta i dodatkowe dni wolne od pracy został omówiony w nr 10/99 „Poradnika Bibliotekarza”.

Informacja adresowana jest w szczególności do państwa: Kazimierzy Masłowskiej ze Złocieńca, Jadwigi Skoczeń z Krakowa i Haliny Wypyszyńskiej z Odolanowa.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

¹ Ustawa – Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r. wprowadzony obwieszczeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. Nr 21, poz. 94, z późn. zmianami).

INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA

II Ślubickie Spotkania Bibliotekarzy i Księgarzy

● Z inicjatywy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy oraz Biblioteki Collegium Polonicum w dniu 5.05.2000 r. odbyły się II Ślubickie Spotkania Bibliotekarzy i Księgarzy, będące kontynuacją zapoczątkowanej w ubiegłym roku tradycji. W spotkaniu uczestniczyli bibliotekarze całego powiatu ślubickiego, Biblioteki Miejskiej we Frankfurcie oraz księgarze. Po raz pierwszy organizatorzy gościli dyrektora WiMBP w Gorzowie Wlkp. **Lucynę Kotecką**, dyrektora WiMBP w Zielonej Górze **Marię Wasik**, przedstawiciela Niemiecko-Polskiego Biura Literackiego **Krystynę Hartwig** oraz kierownika Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przy Starostwie Powiatowym **Jana Nowaka**. Wszystkich powitała **Maria Chilińska** – dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Ślubicach.

W programie:

- Wystąpienie dr Krzysztofa Wojciechowskiego – dyrektora Collegium Polonicum.
- Przedstawienie gościa honorowego, Henryka Bereski, tłumacza literatury polskiej – kierownika biblioteki Collegium Polonicum (Grażyna Twardak).
- Wykład Henryka Bereski pt. „Polska książka w Niemczech”.
- Dyskusja na aktualne tematy związane z bibliotekami i księgarskimi.
- Zwiedzanie nowego budynku biblioteki Collegium Polonicum.
- Odwiedziny w Bibliotece Publicznej, zwiedzanie sali promocji powiatu ślubickiego oraz wystaw „Portrety z gazety”, „Reymontowska wiosna”.

W trakcie spotkania przedstawiciel starosty powiatu ślubickiego podziękował Grażynie Twardak oraz Mani Chilińskiej za podejmowanie działań w zakresie szerzenia czytelnictwa oraz promocji regionu lubuskiego. Organizatorzy i zgromadzeni goście zgodnie wyrazili chęć oraz potrzebę współpracy ludzi zajmujących się upowszechnianiem książki i czytelnictwa, co przemawia za kontynuacją ślubickich spotkań. (Maria Ostrowska)

Numer czwarty „Biblioterapeuty” już w sprzedaży

● Kolejny numer czasopisma Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego jest jak zwykle ciekawy i bogaty. W numerze: Anna Jarosz *Zajęcia terapeutyczne dla dzieci z zaburzeniami nerwicowymi*; Irena Borecka *Baśń, bajka, bajeczka w terapii pedagogicznej*; *Zabawy z bajką jako elementy biblioterapii i terapii pedagogicznej*; *Bajki terapeutyczne*, Bronisława Woźniczka-Paruzel *Biblioterapia w środowisku osób uzależnionych*, Maria Kulewska *Kampania antyalkoholowa*, Maria Pietruszka-Budzyńska *Teatr niepełnosprawnych*, Małgorzata Siemież *Wspomnienie o T. Gieniuszu*, Krystyna Hrycyk *Warszaty arteroterapeutyczne*, Lidia Bit *Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego* oraz *Książki, które należy i których nie należy polecać chorym*, *Zima w literaturze polskiej*. Zachęcamy do lektury. (J. Ch.)

Radomska Wiosna Literacka '2000

● Tegoroczną 23 Radomską Wiosnę można zaliczyć do imprez w pełni udanych. Jej stali bywalcy i sympatycy mogli wybrać spotkanie z autorem (np. z Joanną Siedlecką, prof. Januszem Tazbirem, Martą Fox), uczestniczyć w sesji naukowej pt. „Literatura i film”, obejrzeć filmy: „Brat naszego Boga”, „Zakłęté rewiry”, „Pensja pani Latter”, posłuchać muzyki filmowej na antenie Radia Radom, obejrzeć wystawę plakatu filmowego i fotosów prezentujących adaptacje literackie zrealizowane przez Zespoły Filmowe „TOR” oraz wybrać interesującą książkę na kiermaszach: Wydawnictwa „Sic!”, „Siedmiogród” oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu. Słowem MBP w Radomiu zorganizowała w dniach 12-14 kwietnia br. wspaniałą imprezę multimedialną poświęconą książce i filmowi. (J. Ch.)

Ósme Biennale Ekslibrisu Dzieci i Młodzieży – Żary '2000

● Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach zaprasza dzieci i młodzież w wieku od lat 6 do 19 do udziału w kolejnym

Konkursie na Ekslibris. Celem tegorocznego Biennale – jak piszą w regulaminie autorzy konkursu – jest popularyzacja sztuki w połączeniu z symboliką zawartą w obrazie wykreowanym przez autorów, a wywodząca się z dorobku kultur narodowych i kultury europejskiej. Nieodłącznym elementem ekslibrisu jest książka z określonej biblioteki: własnej uczestnika konkursu lub jego przyjaciela, szkolnej lub innej. Konkurs ma za zadanie pokazać najlepsze kompozycje ekslibrisowe młodych twórców Europy Środkowej. Uczestnikom tego interesującego konkursu życzymy wiele sukcesów w przygotowaniu wspaniałych ekslibrisów. Najlepsze prace opublikujemy. MBP w Żarach przyjmuje prace konkursowe do 15.06.2000 r. (Żary 68-200, ul. Wrocławska 11, tel./fax (0-68) 374-37-36. (J. Ch.)

Apel pisarzy francuskich

● 280 francuskich literatów z różnych środowisk skierowało w kwietniu br. do rządu petycję, w której protestuje przeciwko bezpłatnemu udostępnianiu książek w bibliotekach. Pod apelem podpisali się Claude Simon i Elie Wiesel – laureaci Nagrody Nobla oraz laureaci Nagrody Goncourtów. We Francji występuje ostatnio zjawisko wzrostu popytu na książki w bibliotekach w stosunku do 1980 r. Tymczasem twórcy nie czerpią z tego tytułu zysków, pomimo iż ustawodawstwo francuskie zapewnia autorom otrzymanie honorarium za publiczne wykorzystanie dzieła. Spór ciągnie się już 8 lat. Kto zwycięży w tym sporze – autor czy biblioteka?

Zaproszenie na 45. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

● Tegoroczne Targi po raz pierwszy organizowane są przez sprywatyzowaną Ars Polonę. Gościem honorowym warszawskiej wystawy jest Izrael, oferujący polskim wydawcom oraz koneserom książek swoje najnowsze wydawnictwa i literaturę. Przewidziane są spotkania z Uri Orlev, Miriam Akavia, Dawidem Weinfeldem, Egar Keret. Do dyspozycji zwiedzających przygotowano 325 stoisk (188 polskich i 137 zagranicznych), na których prezentowano 805 wystawców z 27 krajów. Rekordowa liczba imprez towarzyszących – ok. 430, w tym ogłoszenie książek kandydatów do literackiej nagrody NIKE, wręczenie nagrody im. A. Mickiewicza dla najlepszego bibliotekarza oraz rozstrzygnięcie konkursu na Najpiękniejszą Książkę Roku. Jak zwykle dużą atrakcją dla czytelników są spotkania z pisarzami – organizatorzy przygotowali aż 175 takich spotkań.

Zapraszamy naszych czytelników na Targi (dla bibliotekarzy wstęp bezpłatny), a gdyby to było niemożliwe – do Programu I TVP 18 maja br. Siedząc w domu można tego dnia obejrzeć relacje telewizyjną z Targów (w kilku odcinkach) pod modnym ostatnio tytułem – „Szał Czytania”. (J. Ch.)

Konkursy biblioteczne

● X edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Franciszka Becińskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radziejowicach. Kategorie konkursu: poezja i proza. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w czasie „Dni Radziejowic” – 9.06.2000 r.

● IV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Stanisława Grochowiaka. Organizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna im. St. Grochowiaka i Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Kategorie konkursu: poezja, proza, dramat, słuchowisko radiowe. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w listopadzie 2000 r.

Współczesna polska sztuka książki w Warszawie

● W galerii Domu Artysty Plastyka w Warszawie prezentowane są unikatowe książki artystyczne. Mają one różną formę, różny format: od maleńkich książeczek do ksiąg gigantów. Można je obejrzeć, dotknąć a nawet przejrzeć. Na wystawie znalazła się też bogata kolekcja ilustracji książkowych wykonanych do czasopism. Wiele z nich powstało z inspiracji klasycznymi tekstami literackimi. Atrakcją wystawy jest „Księga 2000” – ze wspaniałą oprawą – zawierająca prace 24 wybitnych artystów współczesnych. Tę interesującą wystawę zorganizował Związek Artystów Plastyków. Towarzyszy ona Międzynarodowemu Targom Książki.

Forum stowarzyszeń informacyjnych, bibliotekarskich i dziedzin pokrewnych

● Forum integracyjne zorganizowały: Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Zakład Bibliografii i Informacji Naukowej Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego oraz Centralna Biblioteka Wojskowa pod patronatem Komitetu Badań Naukowych. Obrady odbywały się w siedzibie CBW w Warszawie 18 maja 2000 r. Otworzył je dyrektor CBW – plk dr Krzysztof Komorowski, a prowadziła dr Diana Pietruch-Reizes – prezes Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej. Celem narady było omówienie bieżących i perspektywicznych kierunków działania PTIN i stowarzyszeń pokrewnych w kontekście potrzeb społeczeństwa informacyjnego i standardów unijnych. Relacja z konferencji w numerze 7/8 „Poradnika Bibliotekarza” (J. Ch.)

ZAPROSILI NAS...

- Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego; Dział Instrukcyjno-Metodyczny; Wydawnictwo „Akapit Press” na promocje książki Krystyny Siesickiej *W stronę tamtego lasu (horror dla panienek z dobrych domów)*. W programie: dr Danuta Świerczyńska-Jelonek „Młodzi końca XX w. w książkach K. Siesickiej”, prezentacja walorów książki – Barbara Tylicka, gra dyskusyjna dla wszystkich uczestników spotkania „Chwileczkę, pani Krystyno...”, wprowadzenie dr Grażyna Walczewska-Klimczak, rozmowa z autorką 13.04.2000 r.
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polski Komitet ds. UNESCO, Biblioteka Narodowa na Konferencję z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorских. Biblioteka Narodowa 25.04.2000 r.
- Dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego na otwarcie wystawy Mirona Białoszewskiego *Alfabet warszawski* 10.05.2000 r.
- Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, Zakład Bibliografii i Informacji Naukowej Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Centralna Biblioteka Wojskowa na Forum integracyjne krajowych stowarzyszeń z zakresu informacji naukowej, bibliotekarskiej i dziedzin pokrewnych 18.05.2000 r. pod patronatem Komitetu Badań Naukowych.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Wydawców* na spotkanie z ks. Janem Twardowskim 24.05.2000 r.
- Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Andrzejem Braunem 30.05.2000 r.
- Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach na Forum Czytelnicze VII „Biblioteki w społeczeństwie demokratycznym” Cedzyna k. Kielc 28-29.05.2000 r.

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyszać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW
I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 84 24

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanski, Ryszard Turkiewicz

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 822-43-49, 0604-132-264

Sekretarz redakcji: Małgorzata KISIŁOWSKA tel. 0602-343-267

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Lidia Bit, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska, Grażyna Lewandowicz, Elżbieta Barbara Zybort



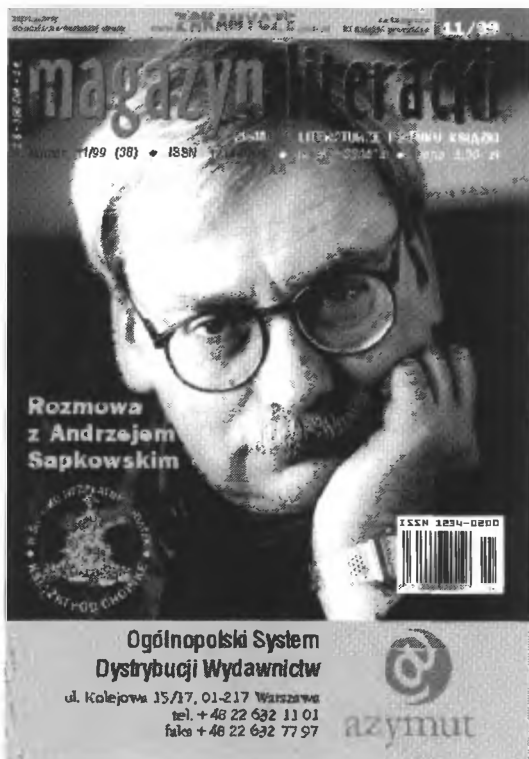
Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel./fax 827-52-96
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Skład, łamanie, druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN,
00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8, tel. 628-87-77, ISSN 0208-4333. Indeks 352624

magazyn literacki

najlepsze źródło informacji
o literaturze i rynku książki



PRENUMERATA NA ROK 2000 tylko 45 zł za 10 numerów

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
Wydawnictwo Magazyn Literacki Sp. z o.o.,
00-844 Warszawa, ul. Grzybowska 77,
BPH SA Filia IV O/W-wa 10601060-320000440610

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Oferujemy elastyczne rozwiązania dla komputeryzujących się bibliotek.

Posiadamy najnowocześniejsze oprogramowanie dla bibliotek różnego typu.

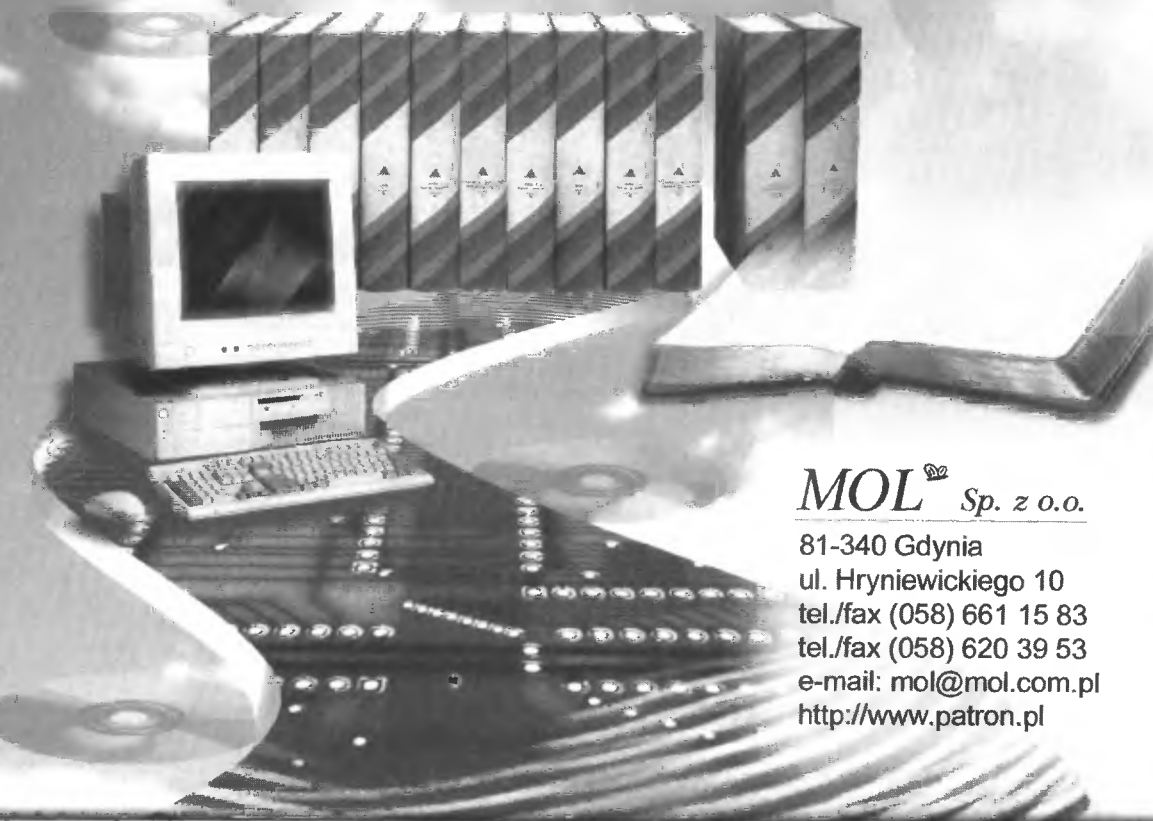
Doradzimy, jak najlepiej i najszybciej skomputeryzować bibliotekę, oferując właściwe oprogramowanie.

Dla bibliotek z nowym sprzętem komputerowym oferujemy oprogramowanie pod WINDOWS.

Dla bibliotek, posiadających starszy sprzęt komputerowy oferujemy oprogramowanie pod DOS.

Komputeryzację można rozpocząć natychmiast.

Jeżeli posiadają Państwo już komputerową bazę katalogową - przeniesiemy ją do naszego oprogramowania.



MOL[®] Sp. z o.o.

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl
<http://www.patron.pl>

UWAGA - ZMIANY!!!

Uprzejmie informujemy, że od 1 marca 2000 r. Biuro Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zmieniło adres swojej siedziby na:

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
02-086 Warszawa Al. Niepodległości 213
(w budynku parterowym Biblioteki Narodowej)

Telefony:

- | | |
|---|------------------|
| 1. Dyrektor Biura ZG SBP – | 608-28-27 |
| 2. Dział Organizacyjno-Prezydialny – | 608-28-24 |
| fax – | 608-28-23 |
| 3. Księgowość, kasa – | 608-28-25 |
| 4. Dział Promocji i Kolportażu – | 608-28-26 |

Jednocześnie informujemy, że siedziba i telefony WYDAWNICTWA SBP pozostają bez zmian:

Wydawnictwo SBP,
00-335 Warszawa ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 827-52-96, 827-08-47

Folie samoprzylepne do okładania książek

ZŁOTY
MEDAL

IV Międzynarodowe Targi Papiernicze
Meeting Premiera 99' - Warszawa
i Targorap 99' - Wrocław

Idealny sposób na trwałe zabezpieczenie księgozbiorów

łatwe w użyciu, grube folie - 75 mikronów,
odklejalne - można je ponownie odклеić nie niszcząc książki



| Wymiar rolki (m x cm) | Cena hurtowa brutto w PLN |
|------------------------------|----------------------------------|
| 2 x 45 | 9,63 |
| 3 x 45 | 13,80 |
| 20 x 45 | 84,53 |
| 20 x 30 | 63,13 |
| 10 x 60 | 63,13 |

Koszt przesyłki pokrywamy przy zamówieniach powyżej 200 zł.

ALTREX

Dział Handl.: 05-520 Konstancin ul.Świętlicowa 7/9
Siedziba : 05-510 Konstancin, ul. Kościelna 8
tel : 022/ 7541066-7 fax:022/ 7540066
E-mail: altrex@altrex.pl

Fundacja Wspierania Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych „INFO XXI”
serdecznie zaprasza bibliotekarzy na

kursy komputerowe

Proponujemy udział w dwóch typach kursów:

1. Podstawy użytkowania komputera

(Windows 95, MS Word, podstawy Access, Excel)

Prowadzący : mgr Robert Brzóska, mgr Seweryn Dobrzelewski

Godziny : 9.00-17.00 (z przerwą na obiad)

Daty: 10.07.2000, 11.07.2000, 6.09.2000

Miejsce: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW,
ul. Nowy Świat 69, 3 piętro, sala 304.

2. Podstawy korzystania z Internetu dla bibliotekarzy (prezentacja zasobów Internetu, wprowadzenie do wyszukiwania, Internet Explorer)

Prowadzący : mgr Robert Brzóska, mgr Seweryn Dobrzelewski

Godziny : 9.00-17.00 (z przerwą na obiad)

Daty: 12.07. 2000 ,13.07. 2000 , 13.09. 2000

Miejsce: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW,
ul. Nowy Świat 69, 3 piętro, sala 304.

- Uczestnicy zajęć otrzymają certyfikaty ukończenia kursów, dyskiety i podręczniki służące dalszej nauce .
- Wszystkie kursy są prowadzone przez wykładowców **Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego**.

Koszty uczestnictwa:

1 kurs - 250 PLN

2 kursy - 400 PLN

Uczestnicy zajęć proszeni są o stawianie się na zajęcia z dokumentem przelania opłaty na konto Fundacji INFO XXI: BBG SA IV O/W-wa 1160 1120-10810-132-3
Wydajemy faktury VAT.

Informacje: mgr Robert Brzóska fax **(22) 826 8569**, tel: **0603352785** (godz.10.00-14.00)
email: rbrzoska@students.lis.uw.edu.pl

Prosimy o wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.
(kursy lipcowe do 5.07.2000, wrześniowe do 1.09.2000)



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

INTERMEBLE - KSIĄŻNICA Sp. z o.o.

✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188

☎ (032) 58-11-46
(032) 58-20-31 w.565

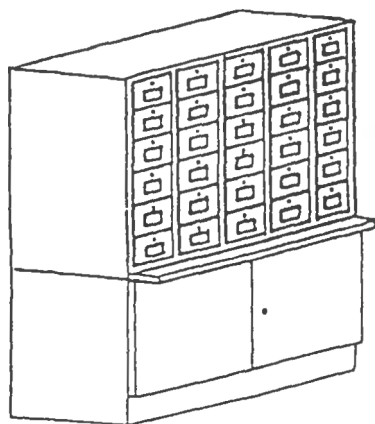
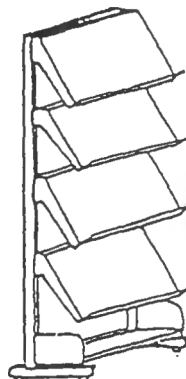
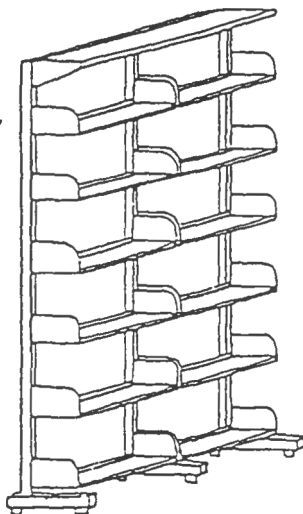
tel.kom. 0603-28-41-53

Producent mebli bibliotecznych i szkolnych oferuje do sprzedaży :

- meble metalowe
 - regały jednostronne i dwustronne
 - regały ekspozycyjne
 - regały magazynowe
 - wózki biblioteczne

Wyroby metalowe pokrywamy wysokogatunkowymi farbami proszkowymi w szerokiej gamie kolorystycznej

- meble drewniane
 - regały zwykłe
 - regały ekspozycyjne
 - stoliki
 - lamy biblioteczne
 - szafki katalogowe
- akcesoria biblioteczne
 - podpórki do książek
 - rozdzielacze



Wykonujemy meble wg indywidualnych zamówień

Wyposażamy kompleksowo biblioteki i szkoły

WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



Drodzy Czytelnicy!

W wielu bibliotekach znajduje się książka wydana przez PWN w 1972 r. pt. „**Słownik pracowników książki polskiej**”. Słownik ten jest podstawowym materiałem do historii książki polskiej i ludzi, którzy ją tworzyli i upowszechniali. W 1986 r. wydany został SUPLEMENT do tego Słownika zawierający 550 nowych biogramów. Prace nad zbieraniem nowych biogramów były dalej prowadzone na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w wyniku czego powstał II SUPLEMENT tegoż Słownika. Wydawcą tego SUPLEMENTU będą: Wydział Filologiczny UŁ i Wydawnictwo SBP. Książka ukaże się w połowie 2000 r.

Ogłaszamy subskrypcję na II Suplement SŁOWNIKA PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ.

Orientacyjna cena ok. 30 zł.

WYDAWNICTWO SBP

Zamówienie

Zamawiam egz. II SUPLEMENTU „SŁOWNIKA PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ”, który zostanie wydany przez Wydawnictwo SBP.

ADRES:

.....
.....
.....

pieczętka i podpis
osoby upoważnionej

Skseruj, wypełnij i wyślij na adres:
Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



ATLAS ENCYKLOPEDYCZNY PWN

Wyd. 2 popr., atlas, s. XVI+352, tw.+obw., 26,6×36,4 cm
ISBN 83-01-13121-7
cena 180 zł

Atlas geograficzny opracowany we współpracy z renomowaną firmą De Agostini/Rand McNally o najwyższym poziomie edytorskim. Jego integralną częścią jest podany w przystępnej formie rozdział opisujący zagadnienia przyrodnicze i geograficzne, związane z życiem na Ziemi, a także interesujące mapy Polski z *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej*, wydanego przez Głównego Geodetę Kraju. Na uwagę zasługują również mapy oceanów, nieba, Księżycy, a także interesujące tabele, syntezę geograficzne i słownik terminów geograficznych.

W niniejszym wydaniu zaktualizowano wszystkie informacje o świecie na rok 2000.

Andrzej Bańkowski

ETYMOLOGICZNY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO, tom 1-3

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. ok. 200, tw. 17,5×24 cm
ISBN 83-01-13016-4 (t. 1)
cena 60 zł

Pierwszy kompletny słownik etymologiczny polszczyzny od czasu słynnego słownika Brücknera z 1927 r. Objasnia pochodzenie wyrazów rodzimych i obcych – i tych dawno przyswojonych polszczyźnie, i tych, których obcość jest wciąż odczuwana. Dzieło naukowe, ale napisane przystępnie, a przy tym bardzo osobiste – owoc kilkudziesięciu lat pracy prof. Andrzeja Bańkowskiego.

Słownik ukaże się w trzech tomach: tom drugi – jesienią 2000 r., trzeci – 2001 r.

INNY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO, tom 1-2

Red. nac. Mirosław Bańko

Wyd. 1, słownik, s. 2500, tw.+obw., 17,5×24 cm
ISBN 83-01-12826-7
cena 190 zł

Całkowicie nowy w Polsce typ słownika, łączący najlepsze tradycje leksykografii z osiągnięciami współczesnego językoznawstwa. Wnikliwy opis znaczenia i użycia wyrazów, oparty na komputerowym archiwum tekstów współczesnej polszczyzny o objętości dziesiątek milionów słów. Słownik bogaty w informacje, zdyscyplinowany, a jednocześnie przystępny. Słownik prawdziwie przyjazny, po który będziemy sięgać z przyjemnością. Niezastąpione kompendium wiedzy o współczesnej polszczyźnie.

- Ok. 500 ark. wyd., 2500 str., 100 tys. jednostek leksykalnych, 150 tys. przykładów.
- Kontekstowe definicje pisane zwykłą, naturalną polszczyzną.
- Przykłady użycia czerpane z tekstów a nie preparowane.
- Każda opisywana jednostka określona pod względem części mowy i najważniejszych cech gramatycznych.
- Informacje gramatyczne, synonimy i antonimy w postaci przypisów na marginesie.
- Bogate informacje z zakresu pragmatyki językowej.
- Informacje o dzieleniu wyrazów.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa